

GLOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 2 (10 469)

Poznań, wtorek 3 stycznia 1978

Cena 1 zł
Wyd. AB

Rozmowy prezydenta USA z M. Desaiem

Prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter odbył w poniedziałek w Delhi drugą rundę rozmów z premierem Indii Morarji Desaiem. J. Carter poinformował przywódcę indyjskiego o przebiegu amerykańsko-radzieckich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Prezydent przedstawił również przebieg rokowań między delegacjami Związku Radzieckiego, USA i W. Brytanii na temat zakazu doświadczeń nuklearnych. Jak wiadomo, Indie nie podpisały dotychczas układu w sprawie zakazu nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

Rozpoczęte w niedzielę rozmowy prezydenta Cartera i premiera Desai dotyczyły dwustronnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Indiami, a także różnych problemów w sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Rozłam w indyjskiej Partii Kongresowej

Zwolennicy Indiry Gandhi wystąpili z Partii Kongresowej, kierowanej przez jej dotychczasowego przewodniczącego Brahmanandę Reddy'ego i utworzyli własną odrębną ugrupowanie polityczne o takiej samej nazwie. „Przewodniczącą kongresu” wybrano córkę Nehru. Jest to drugi od 1969 roku rozłam w rządzącej w Indiach Partii Kongresowej. Indira Gandhi, przynajmniej na razie, nie ma po swej stronie większości partii. Rozłam powstał na tle różnic politycznych dwóch odłamów partii i rywalizacji o władzę w tej partii. (PAP)

Tragedia nad Morzem Arabskim

Wyłowiono pierwsze ofiary katastrofy samolotowej

Rzecznik indyjskich linii lotniczych „Air India” oświadczył, że w odległości około 4 km od brzegu znaleziono szczątki samolotu „Boeing — 747”, który rozbił się w niedzielę tuż po starcie z lotniska Santa Cruz w Bombaju.

Mieszkańcy przedmieścia Bombaju mówią, że maszyna rozpadła się na 2 części po potężnej eksplozji, a następnie spadła do Morza Arabskiego. W miejscu katastrofy głębokość wody wynosiła jedynie 7 do 8 metrów. Wieża kontrolna straciła kontakt z samolotem natychmiast po starcie.

W Delhi podano, że woda wyrzuciła na brzeg ciała trzech ofiar katastrofy. Nadal nie stwierdzono, by ktokolwiek spośród pasażerów czy członków załogi samolotu ocalał.

Jeżeli potwierdzą się coraz bardziej realne przypuszczenia, że żąd na spośród 213 osób, które znalazły się na pokładzie samolotu, nie ocalała, byłaby to trzecia co do wielkości katastrofa lotnicza na świecie. (PAP)

Września gospodarzem finału „Banku 440”

„Bank 440” — telewizyjny konkurs najgospodarniejszych miast — dobiegł końca. 16 ośrodków z różnych stron kraju przedstawiło w nim swoje osiągnięcia w wielu dziedzinach. W rywalizacji tej uczestniczyli czterej przedstawiciele Wielkopolski — Pleszew, Włtkowo, Września i Nowy Tomyśl, z których szczególnie dobrze zaprezentowały się dwa ostatnie miasta (z Poznańskiego), pokonując pewnie swych rywali.

Nie punkty jednak są najważniejsze w „Banku 440”, lecz zrodzony w jego wyniku zapał mieszkańców który długo procentować będzie różnymi inicjatywami. Okazją do podsumowania społecznych rezultatów konkursu, nad którym patronat sprawuje premier, będzie finałowa impreza. Jej organizację — jak dowiedzieliśmy się wczoraj w Naczelnej Redakcji Publicystyki i Informacji TVP — powierzono Wrześni, co jest dużym wyróżnieniem dla tego miasta.

Finał (najprawdopodobniej w maju) ma być wymianą doświadczeń wszystkich uczestników „Banku 440”, których przedstawiciele oraz władze wojewódzkich zjadą do Wrześni. Rozstrzyga się też nagrody rzeczowe wśród całej „szesnastki”. Nie odbędzie się żadne konkursy, lecz planuje się duży koncert recytatorski w kilku punktach miasta w wykonaniu artystów zawodowych i amatorów z tych miast, które rywalizowały w „Banku 440”. (bop)

Przed lutowymi wyborami

Zebrania konsultacyjne świadectwem naszego demokratyzmu

W lutowych wyborach wybierzemy w całym kraju około 101 000 radnych do miejskich, dzielnicowych, gminnych i wspólnych dla miasta i gminy rad narodowych.

Zgodnie z ordynacją wyborczą — kandydaci na radnych zgłoszeni zostali przez organizacje polityczne, zawodowe i społeczne oraz inne masowe organizacje społeczne ludu pracującego, realizujące wspólny program Frontu Jedności Narodu. W organizacjach tych zastanawiano się nad doborami kandydatów, rozważano ich społeczne zaangażowanie, umiejętności, stosunek do ludzi, szacunek jakim cieszą się w środowisku itd. Zaznaczyć należy, że liczba kandydatów, którzy znajdują się na listach wyborczych przewyższać będzie liczbę mandatów.

Zanim jednak kandydaci na radnych zgłoszeni zostaną na listy FJN, komitety FJN przeprowadzają obecnie zebrania konsultacyjne. Zebrania takie organizowane są dla mieszkań-

ców poszczególnych lub sąsiadujących ze sobą wsi zgodnie z ustalonymi obwodami głosowania: w miastach — na posiedzeniach komitetów samorządu mieszkańców, a także na zebraniach mieszkańców w osiedlach i rejonach mieszkaniowych, w zakładach pracy i w różnych środowiskach zawodowych i społecznych.

Omawiany jest na nich dorobek rad narodowych miasta i gminy, a także osiągnięcia dotychczasowych radnych z miejscowego okręgu wyborczego oraz zadania, jakie staną przed nowo wybranymi radami narodowymi. Jednocześnie prezentuje się zebranym proponowaną listę kandydatów na radnych.

Zebrania te mają doniosłe znaczenie.

Po pierwsze — zbliżają one jeszcze bardziej najszersze kręgi społeczeństwa do problemów rad, do zagadnień własnego terenu; uczą umiejętności trafnego parzenia na lokalne sprawy i ogólnokrajowe.

Po drugie — pozwalają wszechstronnie przeanalizować kandydatury ludzi, którzy będą reprezentować w radach swoje środowisko, swój zakład pracy czy instytucję. Uwagi i zastrzeżenia oraz dodatkowe kandydatury są wnikliwie rozpatrywane przez komitety FJN, przed zatwierdzeniem list kandydatów. Wynikiem bowiem konsultowania z wyborcami powinien być taki dobór kandydatów na radnych, aby ostatecznie na listach wyborczych znaleźli się rzeczywiście najlepsi, którym społeczeństwo z całym zaufaniem powierzy mandat.

Po trzecie — udział w zebraniach konsultacyjnych oraz dyskusja nad kandydaturami jest praktyczną wykładnią naszego wsółludziństwa w stanowieniu o podstawowych sprawach władzy. A zatem, jest równoznaczne z podjęciem obywatelskiej odpowiedzialności za pracę przyszłych rad, której rezultaty zależą od szerokiego poparcia ze strony nas samych.

Dyskusja nad problemami, które bezpośrednio interesują ludzi, a które dotyczą ich codziennego życia oraz teraźniejszej

Dokończenie na str. 2

Władze NRD aresztowały szpiegów

Agencja ADN poinformowała, że władze bezpieczeństwa NRD aresztowały dwójce szpiegów zachodnio-niemieckiej centrali wywiadowczej — Bundesnachrichtendienst. Mieszkańcy Berlina zachodniego Wilhelm W. i Gertruda L. są oskarżeni o prowadzenie systematycznej działalności szpiegowskiej na terenie NRD. (PAP)

Szybkie tempo budowy gazociągów orenburgskiego

Szybkie tempo budowy i wysoka jakość pracy dają wszelkie podstawy do przypuszczenia, że już w III kwartale br. połyne wielkim gazociągiem Orenburg — zachodnią granicą ZSRR paliwo do Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii i Węgier. W roku przyszłym gazociąg ten ma osiągnąć pełną moc produkcyjną. Wówczas będzie się nim przełatać 28 mld m sześć, gazu rocznie.

W budowie gazociągu uczestniczy 15 000 specjalistów z bratnich krajów. Zespawano już 2550 km magistrali gazowej, a do wykonania pozostało zaledwie około 400 km. (PAP)

Prowokacja przeciwko Laosowi

Dziennik „Sieng Pasason” poinformował, iż w końcu grudnia nastąpiła kolejna prowokacja przeciwko Ludowo-Demokratycznej Republice Laosu ze strony Tajlandii. W dniach 26—27 grudnia cztery tajlandzkie kutry wojenne wtargnęły na laotańskie wody terytorialne na Mekongu i ostrzelały przybrzeżną wieś Phongsavanne w prowincji Savannakhet. W wyniku tej akcji są ofiary wśród ludności oraz poważne straty materialne.

Dziennik domaga się natychmiastowego zaprzestania przez władze tajlandzkie działań prowokacyjnych szkodzących dobrośędzielskim stosunkom między obu krajami. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Dar na CZD

Kolejnym darem na rzecz budowy pomnika — szpitala Centrum Zdrowia Dziecka jest wpłata na konto społecznego komitetu 2500 funtów angielskich, dokonana przez spółkę polsko-brytyjską Daltrade LTD w Londynie.

Książka o K. Świerczewskim

Nakładem moskiewskiego Wydawnictwa Literatury Politycznej ukazała się dokumentalna opowieść o K. Świerczewskim. Autorem książki jest W. Kardin. Przedstawia on dzieje bohatera wojny domowej i II wojny światowej, uczestnika walk o wolność Hiszpanii, jednego z twórców Ludowego Wojska Polskiego.

Badania w Kosmosie

Agencja TASS donosi z ośrodka kierowania lotami kosmicznymi, że kosmonauci Jurij Romanienko i Georgij Greckoj kontynuują pracę na naukowej stacji orbitalnej „Salut-6”. Poniedziałek był dla załogi dniem doświadczeń lekarskich. Kosmonauci prowadzą badania serca i układu krążenia w czasie wykorzystania skafandra przelotowego.

Oznaki normalizacji

Po niedawnym wznowieniu stosunków dyplomatycznych między

Etiopią i Sudanem, władze tych krajów podjęły wysiłki, zmierzające do dalszej ich normalizacji. Jedną z jej oznak jest decyzja o wznowieniu 15 km. komunikacji lotniczej między obu państwami. Jak wiadomo, została ona przerwana w czerwcu ub. roku, po tym jak władze sudańskie wydały zakaz lądowania samolotom etiopskich linii lotniczych na cywilnych lotniskach w Sudanie.

Zapowiedź procesu

Rzecznik sądu stuttgartskiego zakomunikował w poniedziałek, że proces zachodniemieckiego adwokata — K. Croissanta, rozpoczęty 9 marca br. przed sądem w Stuttgarcie, Croissant, który był obrońcą terrorystów z grupy Baader-Meinhof, jest oskarżony o popieranie przestępczych akcji. Jak wiadomo, Croissant, który zbliżył do Francji, został niedawno wydany władzom zachodniemieckim.

Torturowanie partyzantów

Jak informuje „Sunday Times”, działająca na terytorium Namibii policja polityczna RPA w celu wymuszenia zeznań bestialsko torturowała wziętych do niewoli partyzantów. Powszeczną metodą jest poddawanie ich wstrząsom elektrycznym. Dziennik pisze, że w północnej części kraju, gdzie szczególnie ożywiona jest działalność

Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) stacjonuje około 40 000 wojsk okupacyjnych RPA. Stamtąd też pochodzi największa liczba aresztowanych członków ruchu oporu.

Prowokacja neofaszystów

Z Rovigo nadeszła wiadomość o nowej prowokacji neofaszystów włoskich. W nocy z niedzieli na poniedziałek wandalę wtargnęli na miejscowy cmentarz, obalili lub usunęli kilka nagrobków, a inne zbezczeszcili wymalowaniem hitlerowskich swastyk. Policja włoska prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Eksplzja w księgarni

W niedzielę w centrum Aten do konania zamachu na księgarnię specjalizującą się w sprzedaży literatury komunistycznej. Nieznani zamachowcy wrzucili do wnętrza sklepu bombę zapalającą. Od pewnego czasu w Atenach trwa seria ataków na biura partii komunistycznej, placówki dyplomatyczne i samochody z rejestracją amerykańską. Do ich autorstwa przyznawała się przeważnie prawicowa nielegalna grupa nosząca wymowną nazwę Narodowo-Socjalistyczna Organizacja Greków.

W Poznaniu

Nowe stacje obsługi samochodów

Kilka kolejnych placówek świadczących usługi motoryzacyjne, przybędzie wkrótce w województwie poznańskim.

Od 16 bm. rozpocznie działalność stacja obsługi samochodów w Poznaniu przy ul. Czarnkowskiej. Placówkę tę otwiera Polski Związek Motorowy. W tym roku także gotowa ma być nowoczesna stacja obsługi przy ul. Obornickiej. Jej inwestorem jest „Polmo-zbyt”.

Ten ostatni zamierza ponadto zbudować placówkę świadczącą usługi motoryzacyjne w Pniewach. W br. przystąpi się także do wznoszenia stacji obsługi samochodów Wojewódzkiej Motoryzacyjnej Spółdzielni Pracy — w Poznaniu na głównym tarasie Rataj oraz dwóch przydrożnych stacji w Kórniku i Pobiedziskach. Te ostatnie zostaną wybudowane przez tamtejsze Gminne Spółdzielnie. (bop)

Dobry start



Dwa lata obecnej pięcioletki zapisały się dobrymi wynikami produkcyjnymi w Hucie „Baildon” w Katowicach. Zadania minionego roku wykonano zgodnie z planem. Zrealizowano wszystkie dodatkowe zobowiązania. Wartość ponadplanowej produkcji wyniosła około 80 mln złotych. W osiągnięciu dobrych wyników produkcyjnych w czółowie znajdował się cały czas wydział wiertel Huty „Baildon”.

Na zdjęciu: urządzenie do walcowania wiertel.

CAF — fot. Jakubowski

Kryzys rządowy w Turcji największym w historii republiki

Desygnowany przez prezydenta republiki na nowego premiera Turcji, przywódca Partii Ludowo-Republikańskiej Bulent Ecevit, przystąpił w poniedziałek do formowania swojego trzeciego gabinetu w ciągu ostatnich trzech lat. Po czerwcowych wyborach powołanego Ecevit sformował mniejszościowy rząd, dysponujący w 450-osobowym parlamencie tylko 214 mandatami, które nie wystarczyły mu do uzyskania wotum zaufania. W tej sytuacji, mimo wyrażenia przez wyborców w czerwcu 1977 r. niezadowolenia z rządów koalicyjnego gabinetu centroprawicowego Suleymana Demirela, w sierpniu ponownie ster władzy przeszedł w jego ręce.

Po uzyskaniu aprobaty komitetu wykonawczego Partii Ludowo-Republikańskiej, Ecevit przystępuje do ważnych rozmów, w nadziei zapewnienia sobie poparcia ze strony 14 deputowanych niezależnych oraz trzech deputowanych z drobnych stronnictw o charakterze konserwatywnym, republikańskiej partii zaufania i partii demokratycznej. Zdaniem obserwatorów politycznych w Ankarze, Ecevit będzie musiał zaofiarować niezależnym stanowiska w swym gabinecie, jeśli chce wyjść zwycięsko z głosowania nad wnioskiem o wotum zaufania. Z drugiej strony — pisze Reuter — Ecevit nie może pójść zbyt daleko na prawo, aby nie zrazić do siebie deputowanych z lewicowego skrzydła własnej partii.

Oczekuje się, że nowy rząd zostanie sformowany w połowie

tygodnia. Czekają go trudne zadanie wydobycia kraju z głębokiego kryzysu gospodarczego, a także politycznego, który w ciągu trzech minionych lat pochłonął życie około 400 osób. Biedna polityka gospodarcza skłóconego wewnętrznie koalicyjnego rządu Demirela pchnęła Turcję w otchłań największego kryzysu od powstania republiki, co przypominał w przemówieniu noworocznym prezydent Fahri Koruturk.

Inflacja sięga obecnie 35 procent w skali rocznej, a w przypadku podstawowych artykułów spożywczych nawet 45 procent. Bezrobocie objęło 2,5 miliona osób, co stanowi 20 procent ludności w wieku produkcyjnym. W ub. roku pod naciskiem międzynarodowego funduszu walutowego zdevaluowano turecką funta o 10 procent. Bank centralny przewiduje, że deficyt w bilansie handlowym osiągnie w tym roku pułap 34 milionów dolarów, podnosząc zadłużenie w stosunku do zagranicy do kwoty 1,8 mld dolarów. Pod koniec 1977 roku tureckie rezerwy złota i walut wymienialnych spadły poniżej 550 mln dolarów. Nowy rząd musi w związku z tym jak najszybciej przystąpić do rokowań z delegacją MFV w celu uzyskania od tej organizacji pożyczki finansowej mającej dla Turcji żywotne znaczenie.

Na arenie międzynarodowej przed rządem Ecevita stoi pilne zadanie rozwiązania kryzysu cypryjskiego, który doprowadził do odizolowania Turcji od jej zachodnich sojuszników. W kołach dyplomatycznych nie wyklucza się, że Ecevit może nawet zainicjować „ofensywę pokojową” w kwestii Cypru, proponując zorganizowanie grecko-tureckiego spotkania na szczycie. (PAP)

od GŁOSU

Jak pracujemy od pierwszych chwil roku 1978? Szukaliśmy wczoraj odpowiedzi w kilku poznańskich zakładach. Okazało się, że tam, gdzie panuje odpowiedzialność za jakość, tam jest i należała dyscyplina i produkcyjna ruszyła z miejsca. Są to oczywiście obserwacje powierzchowne, bowiem punktualne zjawienie się w robocie jeszcze nie musi oznaczać efektywne wykorzystanie jej czasu.

Obecność w pracy a współczesność w tworzeniu dorobku całego nowego roku — to są dwie różne sprawy. Można stać przy maszynie i gawędzić, albo też stać z braku potrzebnych narzędzi czy materiałów. Jeśli mówimy, że czas pracy jest u nas dużą rezerwą efektywności — mamy na myśli i prostą dyscyplinę, i organizację produkcji, jej zaopatrzenia i wreszcie — aktywne światło postawy pracowniczego. Czyli rzecz całą sprowadza się przede wszystkim do odpowiedzialności na każdym stanowisku.

Ta odpowiedzialność i zrozumienie sensu zadań tegorocznych stwarza podstawy dla skuteczniejszej roboty nas wszystkich. Rok 1978 zapowiada odmienne warunki działania, niż to przedtem bywało: dopiero teraz pełniej objawi się cel tzw. manewru gospodarczego, czyli odwrócenia proporcji w rozwoju przemysłu. Jego produkcja dla potrzeb ludności, eksportu, rosnąć będzie najszybciej, co oznacza, że w innych gałęziach (przemysł inwestycyjny) może nastąpić spadek ilościowych zadań. Sprawdza się to już na przykładzie planów, przyjętych przez poznańskie KSR w budownictwie — wszystko dla budowy domów, kosztem budownictwa inwestycyjnego. Efektywność wspólnej pracy tegorocznej, to zatem i ów manewr, i oszczędna dobra produkcja, której sami potrzebujemy jako lokatorzy, nabywcy. Trzeba więc od początku roku być obecnym w pracy własnej — także sercem i rozumem.

ZS

Wzmożonym rytmem na każdym stanowisku



Poniedziałek 2 bm. był dla większości zakładów produkcyjnych pierwszym roboczym dniem nowego, 1978 roku. Roku, w którym kontynuowany będzie manewr gospodarczy, co w codziennej praktyce oznacza większą efektywność gospodarowania, a więc przede wszystkim zapewnienie wysokiej jakości i konkurencyjności oferowanych wyrobów.

Ogólna mobilizacja do rytmicznego wykonywania całorocznych zadań, a zatem sprawna i wydajna praca już od pierwszych dni roku, jest tym bardziej pożądana, że przecież za kilka dni odbędzie się II Krajowa Konferencja PZPR. Uzasadnioną ambicją załóg pracowniczych jest to, aby ich reprezentanci przybyli na tę konferencję z meldunkami o pomyślnym starcie w 1978 r. Od tego m. in. w znacznym stopniu zależą decyzje, jakie na forum II konferencji partyjnej zapadną: decyzje precyzujące sposoby i kierunki dalszego, konsekwentnego urzeczyw-

stnienia uchwały VII Zjazdu PZPR.

Meldunki korespondentów PAP, którzy 2 bm. odwiedzili wiele zakładów produkcyjnych, potwierdzają dobrze pojętą mobilizację kolektywów pracowniczych, przynoszą ciekawy obraz tego, ile nowego i pożytecznego przyniósł już ten jeden roboczy dzień. Chociaż są to meldunki z konieczności wyrwykowe, dowodzą wielkiej skali naszego gospodarstwa go rozwoju, możliwości i celowości zwiększonego trudu na każdym stanowisku pracy.

Z Zakładów Przemysłu Skózanego „Podhale” w Nowym Targu wysłano do sklepów 5000 par obuwia. Taśmy produkcyjne opuściło 2800 par butów ze znakiem jakości „1” i 1100 ze znakiem „Q”. 10 000 par obuwia przeznaczono na eksport do krajów kapitalistycznych.

Przedsiębiorstwo Połówek Dalekomorskich i Usług Rybackich „Dalmor” w Gdyni do starczyło na rynek pierwszą partię kawioru własnej produkcji (z ryb łowionych na południowym Atlantyku). W br. będzie go w sprzedaży około

50 ton. Szczeciński „Gryf” uruchomił natomiast produkcję nowych past rybno-warzywnych.

W poznańskim „Stomilu” za instalowano nowe maszyny im portowane z Francji i Holandii służące do wytwarzania wielkich opon do ciężkich maszyn budowlanych i górniczych. Poznańscy stomilowcy zamierzają w tym roku przekazać gospodarce na eksport (do Rumunii, Jugosławii i Wielkiej Brytanii) 17 000 takich opon.

W Fabryce Wagonów „Świdnica” rozpoczęto produkcję dwóch prototypowych wagonów do przewozu skroplonych węglowodorów. Na wagony te czeka m. in. odbiorca czechosłowacki.

Z taśm montażowych Jelczańskich Zakładów Samochodowych zjechało w poniedziałek 38 pojazdów, w tym 24 ciężarówki, 6 autobusów miejskich i 8 samochodów pożarniczych. Załoga przygotowuje się do uruchomienia w bieżącym miesiącu kolejnych linii technologicznych w nowej hali.

PAP

Średnio o 14 procent

Od stycznia podwyżka emerytur i rent

Przeszło 114 mld zł, przeznacza się w 1978 r. na emerytury i renty. Wydatki na świadczenia dla weteranów pracy zwiększają się o około jedną czwartą i należą do najszybciej rosnących pozycji w budżecie państwa.

Od 1 stycznia zostanie podniesiona wysokość świadczeń najniższych, np. emerytury — do 1450 zł. Kwoty tych świadczeń, jak wiadomo, będą dalej wzrastać co roku, aż do 1981 r., kiedy to minimalna emerytura będzie wynosiła 2000 zł. W styczniu nastąpią też pierwsze wypłaty kolejnych rat podwyżek z tytułu zwiększenia emerytur i rent z tzw. starego portfela, tj. przyznanych do 1975 r. Warto przypomnieć, że podwyżkę tę, rozłożoną w zasadzie do 1980 r., wypłaca się w całości seniorom, w miesiącu, w którym emeryt lub rentista osiąga wiek 80 lat. Ponadto ludziom w tym wieku przysługują z urzędu dodatki w wysokości 500 zł.

Równocześnie realizowana jest zapoczątkowana w 1975 r. refor-

ma całego systemu emerytalno-rentowego, która także obejmuje obecnie 5-letnią. Styczeń będzie już czwartym etapem podwyżek z tytułu tej reformy, polegającej, jak wiadomo, na corocznym zwiększaniu stawek procentowych emerytur i rent od części zarobku przekraczającego 2000 zł. Również i te podwyżki wypłaca się w całości seniorom.

Równoległe wprowadzanie w życie obu tych operacji emerytalno-rentowych sprawia, że spora część zainteresowanych otrzyma podwyżki z dwóch tytułów.

Przeciętna wysokość emerytur i renty zwiększy się w 1978 r. o ponad 14 procent, a więc wielokrotnie bardziej niż przeciętna płaca. Takie proporcje wzrostu są w pełni uzasadnione ze względów moralnych i społecznych, a także z uwagi na wciąż jeszcze niewysoki poziom świadczeń z systemu zaopatrzenia społecznego w stosunku do dochodów ludzi czynnych zawodowo. (PAP)

W obsłudze rolników

Składki na fundusz emerytalny w czterech ratach kwartalnych

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Ministerstwie Pracy, Plac i Sprawy Społecznych — terenowe organa, które realizować będą obowiązujące od 1 stycznia br. przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, są w pełni przygotowane do wykonywania swoich zadań.

Oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od stycznia przyznawać będą:

— emerytury dla rolników, którzy osiągnęli wiek: 65 lat (mężczyźni) i 60 lat (kobiety), w przypadku przekazania gospodarstwa państwu, a także tym rolnikom, którzy osiągnęli wiek 80 lat w przypadku przekazania gospodarstwa następcy;

— renty inwalidzkie dla rolników będących inwalidami I lub II grupy, niezależnie od tego, komu przekazali gospodarstwo;

— świadczenia z tytułu wypadków w gospodarstwie rolnym i chorób zawodowych dla rolników, ich małżonków oraz członków ich rodzin.

Od 1 lipca br. podwyższone zostaną o 150 zł wszystkie renty za gospodarstwa rolne przekazane państwu przed wejściem w życie ustawy.

Sorawę składek od rolników reguluje szczegółowo rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 1977 r., ogłoszone w numerze 37 Dziennika Ustaw. Składkę opłacać będą rolnicy, którzy faktycznie prowadzą gospodarstwo o powierzchni ponad 0,5 ha — niezależnie od tytułu własności, a więc np. składkę od gruntów wydzielonych do celów budowlanych, a nie właścicieli gruntu. Składka wynosi rocznie 8,5 procent przychodu sz-

cunkowego gospodarstwa; w razie prowadzenia w tym gospodarstwie tzw. działów specjalnych (uprawy szklarniowe, sadownictwo, brojlernie itp.) składka wynosi 5 procent dochodu szacunkowego z tej działalności, przy czym grunty, na których jest ona prowadzona nie są obciążone 8,5-procentową składką liczoną od przychodu gospodarstwa. Przychód szacunkowy gospodarstwa oraz dochód szacunkowy z działów specjalnych przyjmowany będzie według zasad stosowanych obecnie przy obliczaniu podatków.

Najniższą składkę ustalono w wysokości 600 zł rocznie. Według obliczeń składkę taką opłacać będzie około 43 procent gospodarstw. Dla gospodarstw największych lub osiągniętych szczególnie wysokie dochody z działów specjalnych określono górną granicę składki na 24 000 zł rocznie.

Składkę ustala naczelnik gminy. Składka będzie opłacana wraz z zobowiązaniami pieniężnymi wsi, a więc w czterech ratach kwartalnych.

Składka za drugie półrocze roku 1977 rozłożona została na sześć równych rat kwartalnych. Z tych sześciu rat — cztery rolnicy opłacać będą w roku bieżącym, a dwie w roku przyszłym.

Rolnik, który przejmie gospodarstwo przed ukończeniem 35 roku życia, zwolniony jest od opłacania składek przez okres pięciu lat. Rolnik, który powiększy swe gospodarstwo przez zakup dodatkowych gruntów nie będzie od tych gruntów opłacał składki przez okres pierwszych trzech lat.

Jak wiadomo — składka od rolników pokrywać będzie tylko część wydatków na świadczenia przewidziane ustawą; przeważająca część tych wydatków zostanie pokryta z budżetu państwa. (PAP)

Modernizacja pieca w Hucie im. Lenina

2 bm. z zatrzymanego do generalnego remontu i unowocześnienia wielkiego pieca nr 3 w Hucie im. Lenina, wygarbionych zostało 650 ton starego wsadu. Było to jedno z najtrudniejszych zadań w realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia modernizacyjnego w naszym hutnictwie. Zdemontowano już cały aparat zasy-powy o wadze 500 ton.

Prace prowadzone są dzień i noc. Remontem zajmuje się 900 specjalistów. Dla usprawnienia robót ekipy posługują się krótkofalówkami, dysponując wydawanymi przez za-instalowane słuchawki. Czynne są polowe stołówki i stanowiska wydające posiłki regeneracyjne. Po 146 dniach piec powinien wznowić pracę, zwiększając zarazem roczną produkcję surowki o ponad 200 000 ton. (PAP)

Sensacyjny przełom w genetyce

Hormony z „fabryki”

Naukowcy z ośrodka badań genetycznych w Los Angeles podali do wiadomości, że po raz pierwszy udało się wy-kryształ sztucznie spreparowany gen do tego, by zmusić bakterie do produkcji hormonu spotykanego dotychczas tylko u zwierząt wyższych. Amerykańska Akademia Nauk uznała to osiągnięcie za „sukces najwyższego rzędu”, torujący drogę taniej metodzie produkcji czystej insuliny i innych hormonów stosowanych przez lekarzy.

Naukowcy zajmujący się tzw. inżynierią genetyczną od dawna eksperymentują z DNA (kwadem deoksyrybonukleiny-m), którego układ cząstek decyduje o przekazywaniu poszczególnych dziedzicznych właściwości organizmów. Dna, który znalazł się we wszystkich prawie organizmach na ziemi, zawiera więc kod genetyczny i dzięki niemu oraz dzięki precyzyjnej replikacji DNA, geny przekazywane są w postaci identycznych kopii komórkom potomnym, a następnie kolejnym pokoleniom organizmów.

Na obecnym etapie inżynierii genetycznej możliwa jest sztuczna mutacja DNA. Naukowcy z Los Angeles wsze-czypili zwykłej bakterii syntetyczny gen, zawierający kod produkcji hormonu zwanego somatostatyną i bakterie posłusznie zaczęły produkować ów hormon. Tylko krok dzieli ten eksperyment od podobnego uzyskiwania insuliny, której produkcja z trzustek zwierząt jest kosztowna i niewystarczająca. Dzięki nowej metodzie naukowcy będą mogli zamawiać potrzebne hormony w „fabrykach”, gdzie pracować będą żywe bakterie.

Już poprzednio wszczepiano bakteriom rozmaite geny, lecz nigdy dotychczas eksperymentu nie prowadzono w kierunku uzyskania funkcjonalnego, po-żytecznego produktu. Uzyskanie somatostatyny od bakterii jest potwierdzeniem formu-łowanych przed kilkoma laty prognoz o rychłych praktycznych korzyściach eksperymentów z kodem genetycznym DNA.

PAP

Trudne zadanie 105 burmistrza Nowego Jorku

1 stycznia 52-letni był kongresman z Manhattanu Edward Koch objął oficjalnie urząd burmistrza Nowego Jorku. Koch wygłosił przemówienie, w którym wezwał obywateli do współdziałania w jego wysiłkach, zmierzających do finansowego uzdrowienia tej największej metropolii w USA.

Bezprecedensowy kryzys, grożący bankructwem Nowemu Jorkowi, zmusił władze miejskie do zwolnienia z pracy wielu tysięcy osób. Specjalna pożyczka władz federalnych przyznana przed kilku laty Nowemu Jorkowi, by nie dopuścić do całkowitej katastrofy, wygasa w czerwcu br. i nie wiadomo, czy zostanie ona przedłużona. Deficyt w budżecie miejskim ocenia się obecnie na 350-400 mln dolarów. (PAP)



● Wyjątkowy był wczorajszy dzień na wielkopolskich drogach. Do godz. 17 nie zanotowano na nich żadnego wypadku.

● Spokojny dzień mieli również strażacy. Obyło się wczoraj bez ich interwencji. Oby tak częściej. (t)

Kaprysy zimy

Sztorm na Bałtyku

Trwa sztorm na Bałtyku. W nocy z 1 na 2 stycznia wichura na Wybrzeżu Słupskim wzmożyła się, powodując szkody na plażach.

Rybakcy wykorzystują przymusową przerwę w połowach na naprawienie sprzętu i przegląd urządzeń kutrów, albowiem sporo ich ucierpiało na niespokojnym morzu pod koniec minionego roku. (PAP)

Alarm lawinowy w Karkonoszach

Po ostatnich obfitych opadach śniegu w Karkonosze przyszła od wiatr. W górach utworzyły się groźne lawy. 2 bm. został ogłoszony alarm lawinowy. Szczególnie niebezpieczeństwo ośmienia się lawin występuje w rejonie Białego Jaru, na zboczach Śnieżki, w Śnieżnych Kotłach, w kotle Małego i Dużego Stawu. Narciarze w Karkonoszach powinni zachować dużą ostrożność, nie wolno lekceważyć tablic informacyjnych o niebezpieczeństwie lawinowym. (PAP)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami opadów deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 4 do 6 stopni, minimalna od 0 do minus 2. Wiatry silne i dość silne, w nocy porywyiste — od 11 do 15 m na sekundę.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu 4 stopnie, w Koninie 5 stopni, w Lesznie 4 stopnie i w Pile 5 stopni; ciśnienie 751,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Piotr Borowicz.

Przed lutowymi wyborami

Dokończenie ze str. 1

szości i przyszłości kraju, dyskusja nad kandydaturami jest świadectwem naszego demokratyzmu, pełnego korzystania z praw obywatelskich, jakie każdemu gwarantuje nasza Konstytucja.

Tak więc zebrania konsultacyjne, które trwać będą do 8

bm. są nie tylko istotnym ogniwem procedury przygotowania wyborów, ale doniosłym czynnikiem politycznym. Już obecnie następuje w dużej mierze praktyczne określenie merytorycznego kształtu przyszłych rad które działać będą bezpośrednio tam, gdzie żyjemy i pracujemy. (PAP)

Karygodna niedbalsz lekarska

Sąd w Livorno skazał miejscowego chirurga dr. Renato Liscie na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem za dopuszczenie się karygodnej niedbalsz podczas operacji. W jamie brzusznej operowanej pacjentki Angeli Guerrieri pozostawił on instrument/chirurgiczny o długości 27 cm. W ciągu 7 miesięcy od operacji kobieta str-

ciła na wadze 26 kg (obecnie waży 34 kg). Podczas przewożenia sadowego dr. Liscia argumentował, że pod koniec operacji został odwołany do innego nadzoru przywołano i chirurga, który kończył operację mógł przez przypadek pozostawić ten instrument w jamie brzusznej pacjentki. Dr. Liscie nie potrafił podać nazwiska tego lekarza. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Parzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego)

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J — 17

STWORZYĆ SILNE ROLNICTWO



Praca w rolnictwie wymaga charakteru, tak jak górnictwo, czy służba na morzu. Rolnictwo to zmagania z siłami przyrody, celowe wykorzystanie tych sił i możliwości dla dobra ludzi. Praca w rolnictwie wymaga też cierpliwości. Trud i środki zaangażowane w uprawę ziemi i hodowlę owocują dopiero po dłuższym czasie. Z reguły im większy rozumny wysiłek ludzi, tym obfitszy jest plon, ale nie zawsze. Doświadczali tego w mijającym roku rolnicy Leszczyńskiego. Kąpry pogody okazały się silniejsze od obfitego nawożenia, starannej agrotechniki i dobrych odmian nasion. Plony zebrane w tym roku mierne, gorsze niż rok wcześniej, gorsze niż dwa lata temu.

Zlikwidować skutki kilku-letniego nieurodzaju — to imperatyw działania dla całego polskiego rolnictwa: dla rolników ziemi leszczyńskiej w szczególności, bo przecież mimo niewielkich rozmiarów tego województwa na mapie Polski, w gospodarce żywnościowej waży ono nieproporcjonalnie dużo. Dostarcza 14,8 proc. mączki ziemniaczanej, 10 proc. bekonu, 8 proc. cukierków, 6,5 proc. cukru, 3,6 proc. masła, 3,1 proc. konserw i przetworów warzywnych. Umożnienie tego potencjału produkcyjnego, unowocześnienie metod upraw i hodowli, poprawa struktury władania ziemią i zarządzania gospodarką żywnościową, to najważniejsze środki prowadzące do intensywniejszej, większej produkcji żywności, towaru najbardziej poszukiwanego na polskim rynku. Te zadania uznają za swoje i najważniejsze do wcielenia w życie ponad 30-ty sięcna organizacja PZPR w województwie leszczyńskim.

Minione 2,5 roku od powołania do życia województwa — ukształtowanego tak właśnie ze względu na żywnościową dominację w strukturze gospodarczej tego regionu — to nieustanne zabieganie władz partyjnych i administracyjnych o doskonalenie rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Powstały w tym okresie tysiące nowych stanowisk hodowlanych zarówno w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych, jak i indywidualnych. Przybyły setki ciągników, maszyn specjalistycznych i pojazdów — jednym słowem nieustannie zwiększa się potencjał techniczny leszczyńskiego rolnictwa. W 1977 roku wysiewano przeciętnie 270 kg NPK na hektar użytków rolnych.

Pnie minisztre, po latach sukcesów na dalekich łowiskach trochę zapomniany Bałtyk stał się znów modny. Co spowodowało, że właśnie teraz nadszedł „czas Bałtyku”?

— Nie można powiedzieć, że Bałtyk był zapomniany; działała tu kilka przedsiębiorstw rybactwa, mamy dobrze rozwinięte rybołówstwo spółdzielcze i prywatne. Połowy bałtyckie wahały się zawsze w granicach około 200 000 ton, co stanowiło trzecią część ryb odławianych przez polskie kutry na wszystkich łowiskach.

Wracamy właśnie teraz do spraw Bałtyku, bo po prostu zaostrza się walka o rybę. Nasze rybołówstwo doznało drastycznych ograniczeń w związku z wprowadzeniem 200-milowych stref ekonomicznych przez państwa posiadające bezpośredni dostęp do morza, stąd też jeszcze większe zainteresowanie Bałtykiem. Jest to przecież akwen, którego jesteśmy współgospodarzami i mamy prawo do dysponowania jego zasobami.

Ale oprócz coraz większych środków materialnych do intensyfikowania produkcji rolnictwa nie mniej ważne były środki polityczne i ekonomiczne. Korzystne ceny na produkty rolne, objęcie bezpłatną opieką lekarską ludności chłopskiej, preferencje w zapożyczeniu w srodki do produkcji rolnej dla rolników gospodarujących wydajnie i nowocześnie, wreszcie uchwalona niedawno przez Sejm ustawa o emeryturach i rentach dla rolników — to najważniejsze punkty konsekwentnej polityki partii i rządu wobec rolnictwa. Gwarantuje ona możliwości rozwoju silnym gospodarstwom rolnym, które państwu i całemu społeczeństwu dadzą dużą produkcję i zapewnią pomyślny byt rodzinom chłopskim.

Wcielanie w życie postanowień tej polityki, stabilizowanie nastrojów i działań ekonomicznych rolników indywidualnych w myśl tej założenia, to jedno z najważniejszych zadań działaczy partyjnych Leszczyńskiego.

W województwie leszczyńskim 650 gospodarstw chłopskich otrzymało dotychczas tytuły i przywileje gospodarstw specjalistycznych. Zapewniono im pomoc organizacyjną, materiałową i finansową, nieodpłatną dokumentację na budowę lub modernizację obiektów produkcyjnych oraz pierwszeństwo w dostawie materiałów budowlanych i instalacyjnych, niezbędnych do produkcji. W pierwszej kolejności umożliwiono im nabycie ciągników i maszyn rolniczych oraz specjalistycznych urządzeń technicznych korzystanie z usług produkcyjnych, stała pomoc instruktażowo-doradcza.

Dobry przykład działa najsukceszniej na rolników. W Leszczyńskim coraz śmielej wyzbywają się oni konserwatywnych nawyków w gospodarowaniu. Z coraz większą ufnością podchodzą do założeń polityki rolnej. Silni i młodzi — widzą dla siebie szanse rozbudowy gospodarstw, pomnożenia ich produkcji i dochodowości. Starsi — znajdują oparcie dla swego bytu w emeryturach i rentach. Teraz wszyscy liczą siły i zamiary. Wieś zainteresowanych jest kupnem dodatkowej ziemi. W 1977 roku państwo sprzedawało przeszło 630 hektarów. Planu na rok bieżący są jeszcze śmielsze.

Niezależnie od stymulowania przemian w gospodarce chłopskiej prowadzone są w Leszczyńskim inne zabiegi mające na celu zwiększenie produkcji żywności:

● Zmiana w strukturze zasiewów na rzecz roślin intensywnych, przede wszystkim zbóż, ma zagwarantować dostatek pasz dla zwierząt hodowlanych. (W Leszczyńskim zwiększono udział w zasiewach roślin intensywnych z 88,6 proc. w roku 1976 do 92 proc. w roku 1977);

● Wodociągowanie wsi, całych gmin ma podnieść jakość życia ludności wiejskiej, umożliwi też rozszerzenie hodowli, która bez obfitości wody obejść się nie może. (W obecnej pięcioletniej przewidziano do zwodociągowania w Leszczyńskim 70 wsi, kosztem 517 milionów złotych);

● Rozbudowa i modernizacja dróg ma ułatwić transport wiejski i umożliwić dojazd ciężkich maszyn specjalistycznych do poszczególnych pól;

● Modernizacja sieci elektrycznej umożliwi szerokie wprowadzenie mechanizacji i automatyzacji w gospodarstwach, zwłaszcza przy czynnościach hodowlanych;

● Rozwój usług agrotechnicznych, transportowych, budowlanych i tzw. bytowych ułatwi pracę na roli oraz w gospodarstwie wiejskim.

Jak z tego widać, program intensyfikacji produkcji rolnej wymaga zaangażowania nie tylko rolników, lecz także dużej liczby „kooperantów” rolnictwa: w handlu, administracji gminnej i wojewódzkiej, w transporcie, energetyce, budownictwie, mechanizacji rolnictwa, wreszcie w przemyśle rolno-spożywczym. Ten ostatni jest w województwie leszczyńskim rozwinięty, ale w większości przestarzały i przez to niewystarczający dla przetworzenia wszystkich wyprodukowanych tu surowców.

Członkowie leszczyńskiej organizacji partyjnej, omawiając plany rozwoju produkcji żywności w tym regionie, zawsze podkreślają, że potrzebne jest równoległe zwiększanie pól oraz zdolności przetwórczych przemysłu spożywczego, przede wszystkim mięsnego, zbożowego, cukrowniczego i mleczarskiego. Budowana pod Gostyniem Proszkownia i Kondensownia Mleka oraz Wytwórnia Masła zapewni w niedługim czasie uciążliwym przetwórstwu bardzo dużych ilości mleka. Natomiast nadal straty będą powstawać z konieczności transportowania żywca do rzeźni oddalonych o setki kilometrów od Leszczyńskiego.

21 delegatów Leszczyńskiego do II Krajowej Konferencji PZPR pojedzie do Warszawy z bagażem ambitnych dokonań w modernizacji i umacnianiu rolnictwa, całej sfery gospodarki żywnościowej. Zwrócone są na nią oczy całego społeczeństwa, bo w znaczny sposób wpływa ona na jakość naszego życia.

TOMASZ TALARCZYK

W interesie gospodarki i obywateli

Polska strefa na Bałtyku

ROZMOWA Z EDWINEM WIŚNIEWSKIM WICEMINISTREM HANDLU ZA GRANICZNEGO I GOSPODARKI MORSKIEJ

możliwość zasadniczego wzrostu połowów w naszym rejonie bałtyckim, co najmniej o 40 do 60 tysięcy ton, w okresie 3—4 lat po wprowadzeniu strefy. Są to niemałe ilości. Za takie ilości ryby na przykład na wodach muretańskich płacilibyśmy około 3—4 mln dolarów tylko za licencje, pomijając tu koszty odległości itd. Dodatkowe tysiące ton ryb, to dodatkowe białko, na które jest tak wielkie zapotrzebowanie. Nawiasem mówiąc, rybołówstwo dostarcza obecnie na rynek około 6 procent masy wszelkich towarów białkowych.

— Ustawa o polskiej strefie szkicuje tylko ogólne ramy tej działalności...

Popioły do wykorzystania

Około 25 000 ton popiołów z konińskich elektrowni trafiło w 1977 r. na pola woj. konińskiego. Po przyłączeniu wszystkich bloków w elektrowni „Pątnów” w 1978 r. będzie można odbierać 100—120 tys. ton popiołów rocznie.

Jak dotychczas największe zainteresowanie wykorzystaniem popiołów wykazał resort rolnictwa. Powołano specjalny zespół złożony z naukowców i praktyków, mających rozstrzygnąć sprawę transportu i wyśiewu, czynione są próby granulacji i nawilżania, zastosowania wydajniejszych maszyn do wysiewu, konieczność stosowania wyższych dawek. 120 000 ton popiołów rocznie pozwoli pokryć deficyt wapna nawozowego w województwie konińskim. W związku z tym, że w wielu rejonach kraju od czuwa się niedostatek nawozów wapniowych, warto zastanowić się nad możliwością zastąpienia tych nawozów popiołami, zwłaszcza, że pełno ich na hałdach usypanych w poprzednich latach. (PAP)

TEATR

Piękne lecz nużące przedstawienie

Współpraca poznackich latkarzy z ich kolegami z bratniej Czechosłowacji ma już za sobą wcale bogatą tradycję. Przed laty Pavel Vsciek wystawił w Poznaniu „Sobowótę” Duerrenmatta, potem był przygotowywany wspólnie siłami teatrów Poznania, Bańskiej Bystrzycy i Hradec Kralowego „Ja nosik”, a wkrótce po nim „Don Kichot” w inscenizacji Josefa Krofity. Teraz czechosłowaccy realizatorzy: reżyser Karel Brožek, scenografowie Hanna i Peter Ciganowie oraz muzyk Jirži Kalafa, wystawili na Scenie Młodych poznackiego teatru „Noc wigilijną”, baśń poetycką osnutą na kanwie opowiadania Mikołaja Gogola.

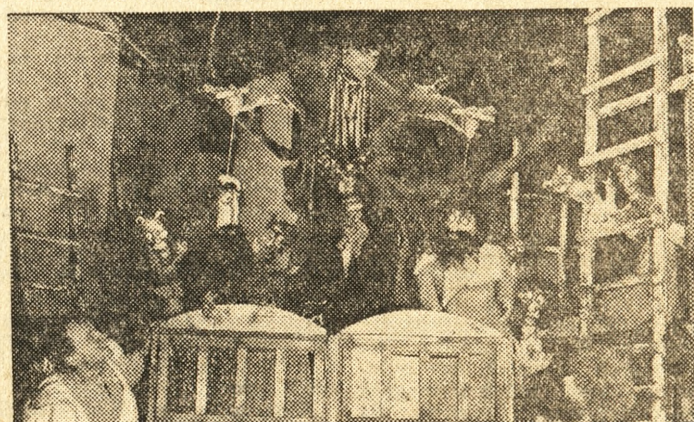
Na scenie zabudowanej mnożeniem najrozmaitszych przedmiotów, sprzętów i podestów, jakaś zdecydowanie nierealistycznie poirakowana wioska. Na horyzoncie wielki srebrzysty księżyc, tuż

pod nim jak gdyby żywcem przeniesiony z obrazu Chagalla skrzypek oraz anioł wypożyczony tak że z jego obrazów. Przez drzwi prowadzące wprost na widownię wdziera się nagle z wielkim hałasem jakaś trupa wędrownych kuglarzy. Grajkowie, tancerz-akrobata, jakieś dziwaczne zapustowe maskary. Wszyscy w kostiumach teatralnych i wszyscy z łakami w rękach wpadają teraz na scenę i zaczynają nam opowiadać jakże skomplikowane dzieje miłości pięknej Oksany do kochającego ją kowala oraz daremnie przeszkadzającego im w tym sołtysa oraz diaka.

W spektaklu swym posługuje się Brožek zarówno żywym aktorskim planem, jak i marionetkami.

Na zdjęciu: jedna ze scen zbiorowych „Nocy wigilijnej” Gogola na Scenie Młodych Teatru Lal i i Aktora w Poznaniu.

Fot. — G. Wyszomirski



Fot. — H. Kamza

liwa. Codzienne kilkunastowe „sztabówki” na wydziale pomagają nam w zapewnieniu rytmicznej pracy.

Uniezależniamy się także od nierytmicznych dostaw materiałów, żeby nie hamować pracy. Po prostu w miarę dostaw obrabiamy elementy na zapas, by po zgromadzeniu wszystkich materiałów można było szybko przystępować do montażu. (zd)

Mówił TADEUSZ TURK, kierownik Wydziału Obróbki Mechanicznej w Fabryce Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” we Wrenkach woj. pilskie.

mi. I trzeba przyznać, że ów jak że niebezpieczny zazwyczaj ma riaz aktora i lalki znakomicie sprawdza się w tym spektaklu. Przedstawienie Brożka od strony inscenizacyjnej rzeczywiście może się podobać. Ma wiele świetnie pomyślanych scen i obrazów. Z dużą swobodą posługuje się różnorodnymi konwencjami teatralnymi i formami, znajdując przy tym pełne zrozumienie i u muzyka, i u scenografa. Gorzej ma się tylko rzecz z aktorstwem.

Nie tyle może nawet bariera językowa, co brak dostatecznego rozpoznania możliwości aktorów zespołu powoduje, że ten tak ciekawie pomyślany inscenizacyjnie spektakl nie ze wszystkim sprawdza się właściwie od strony wykonawczej. Sam sposób przekazywania tekstu przez aktorów wydaje się zbyt mało zróżnicowany głosowo. Poetycki i baśniowy charakter spektaklu wykorzystany jest tutaj przede wszystkim środkami plastycznymi i muzycznymi, nie zawsze znajdując właściwy oddźwięk i rezonans wśród aktorów. I może dla tego właśnie w którymś tam momencie spektakl zaczyna nas już trochę nużyć. A może jest sprawą czegoś innego jeszcze. Innej zupełnie płaszczyzny odbioru. Nie zawsze bowiem to, co sprawia nam satysfakcję w lekturze, równie interesujące okazuje się na scenie. W końcu Gogol swą opowieść o pięknej Oksanie i nie ustepliwym kowale, może nie przypadkowo ubrał w formę opowiadania, a nie dramatu?

OLGIERD BŁAŻEWICZ

dodać, że śledź bałtycki nie jest chętnie kupowany, polski konsument preferuje śledzia kanadyjskiego, czy z Morza Północnego.

— Oznacza to, że rybacy dalekomorscy nie zwiną sieci?

— Oczywiście, nie możemy zrezygnować ze zdobytych już pozycji. Przede wszystkim będziemy łowić na wodach wolnych jeszcze od ograniczeń, ich rozmiary zresztą szybko tonieją. Z drugiej strony wprowadzenie zastrzeżonych stref nie jest równoznaczne z ich zupełnym zamknięciem dla obcych statków; chodzi tylko o warunki, na jakich jest udostępnia; a więc są to bilateralne porozumienia, wykup licencji, ale przede wszystkim kooperacja przemysłowa, tworzenie spółek. Wiele krajów, głównie rozwijających się, jest zainteresowanych takimi formami współpracy. Dzięki spółkom chcielibyśmy nie tylko odławiać nowe gatunki ryb, ale zająć się także ich zagospodarowaniem i w konsekwencji rozliczać się rybą. Jest

Dokończenie na str. 4.

Plenerowe rzeźby w Leszczyńskim

Leszczyńskie ulice, place i skwery wzbogacą się wkrótce o dziewiętnaście rzeźb plenerowych. Ich autorami są rzeźbiarze z wielkopolskiego środowiska plastycznego którzy w 1976 r. gościli na Ziemi Leszczyńskiej na plenerze rzeźbiarskim. Ostatnio zatwierdzo no pochodzące z tego pleneru projekty do wykonania oraz ustalono ich wstępną lokalizację. W pierwszej kolejności — w I kwartale przyszłego roku — wykonane zostaną rzeźby, które stana przy trasach wlotowych do miast. (PAP)

Wyjaśniona tajemnica zatonięcia „Britannica”

Ekipa pletwonurków słynnego francuskiego oceanografa Jacquesa Cousteau po zbada niu kadłuba brytyjskiego transatlantyka „Britannica” do szła do wniosku, że statek ten zatonał 21 listopada 1916 roku na Morzu Egejskim wskutek natrafienia na podwodną minę. Wrak spoczywa na głębokości 110 m, a jego kadłub z upływem czasu został pokry ty przez algi i mięczaki.

Francuscy pletwonurkowie dokonali zdjęć wraku, które wykazały duże pęknięcia kadłuba, mogące być wynikiem jedynie eksplozji podwodnej miny. Do niedawna wysuwano hipotezę, że ten bliźniaczy statek „Titanica” mógł być stornedowany przez niemiecką łódź podwodną. W czasie I wojny światowej „Britannica” pełnił funkcję szpitala. Pletwonurkowie nie znaleźli we wraku żadnej broni. Po zatonięciu tej jednostki sugerowano, iż alianci używali jej do transportu broni. (PAP)

Niezwykła góra

Góra Jangantau we wschodniej części Baskirii od dawna zwraca uwagę swymi niezwykłymi własnościami. Z jej wnętrza wieloma szczelinami wydobywa się na zewnątrz suche nagrzane powietrze. Posiada ono dużą wartość leczniczą. Obecnie na zboczach Jangantau, co oznacza „spalona góra” powstaje kompleks przyrodolecniczy. (PAP)

Wieża w Pizie zatrzymała się?

Przewodniczący zarządu krzywej wież w Pizie prof. Giuseppe Toniolo poinformował, że w 1977 roku, po raz pierwszy od bardzo wielu lat, ten znany zabytek historyczny nie pochylił się bardziej ku ziemi. Wielka atrakcja turystyczna, krzywa wieża w Pizie, odchylała się dotychczas od pionu o około 1,5 milimetra rocznie.

Ekspert nie sa w stanie na razie powiedzieć, czy wieża zatrzymała się na stałe czy też jest to tylko chwilowa przerwa. (PAP)

Nowe udogodnienia dla rolników

Zamiast gotówką — czekiem

Rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe otwierane w bankach spółdzielczych przez rolników indywidualnych, zespoły producentów oraz rzemieślników nie w pełni dotychczas przyczyniały się do upowszechnienia obrotu bezgotówkowego na wsi. Chociaż upoważniały one posiadaczy takich rachunków do posługiwania się czekami zamiast gotówką przy różnych opłatach — to jednak nie wszystkie instytucje wspólnie pracujące z rolnikami respektowały tę formę rozliczeń.

Niejednokrotnie zdarzało się, że placący czekiem spotykał się z odmową przyjęcia go, co powodowało konflikty i skargi ze strony rolników, słusznie oczekujących spełnienia zagwarantowanych im warunków. Tak więc, czek który przy częstych kontaktach rolników z GS-ami, i kółkami rolniczymi, urzędami gminnymi itp. oraz operowaniu przeważnie dużymi sumami, stanowił mały znaczne udogodnienie — w praktyce „nie przyjął się” po wszechnie.

Sprawę tę reguluje ostatecznie obowiązujące od 1 stycznia 1978 r. rozporządzenie ministra finansów wydane w porozumieniu z ministrami: handlu wewnętrznego i usług, łączności oraz przemysłu spożywczo

czego i skupu. Uwzględniając liczne wnioski właścicieli rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, rozszerza ono obowiązek przyjmowania zapłaty czekami na wszystkie jednostki gospodarki społecznej, tj. na placówki handlowe i usługowe, a także zobowiązuje urzędy administracji państwowej do przyjmowania opłat w tej formie z tytułu podatków i innych należności.

Ogranicza się zarazem formalności z tym związane. Np. obowiązek legitymowania osób pobierających gotówkę na podstawie czeków bądź ni mi placących dotyczyć będzie teraz tylko w przypadku, gdy kwota przekroczy 5 000 zł., a nie jak dotychczas — 3 000 zł. Rolnicy indywidualni i zespoły rolników, którzy placą czeki mi za nabywane towary i usługi na terenie województw będących siedzibą banków prowadzących ich rachunki, zwolnieni zostają całkowicie z obowiązku potwierdzania czeków, bez względu na wysokość sum. Dokonując natomiast zakupów w innych województwach muszą uzyskać także poświadczenie. Trzeba jednak podkreślić, że podwyższono kwoty, od których jest

to wymagane; dla rolników indywidualnych — do 20 000 zł., a dla zespołów — do 70 000 zł.

Czeki ważne są w ciągu 10 dni od daty wystawienia i nie mogą opiewać na kwotę niższą niż 100 zł. Jeśli chodzi o przekazywanie wypłat rolnikom z tytułu dostaw produktów, emerytur, rent itp., to — zgodnie z przyjętą zasadą — mogą być one w całości bądź częściowo przełane na rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe rolników i zespołów, zgodnie z ich życzeniem.

Obecnie na wsi w bankach spółdzielczych założonych jest około 140 000 takich rachunków. Można sądzić, że wprowadzone zmiany i sprecyzowanie obowiązków instytucji oraz organizacji, z którymi rolnicy mają finansowe kontakty, zwiększą zainteresowanie mieszkańców wsi obrotem bezgotówkowym. Faktycznie bowiem rachunki, o których mowa, będą spełniały swą rolę — wyrażania rolników od wielu niepotrzebnych czynności związanych z osobistym regulowaniem i odbieraniem należności w różnych urzędach i placówkach. (PAP)

Dokończenie ze str. 3

to podstawowy kierunek, jaki sobie wytyczyliśmy...

— Jakże mamy atuty?

— Bardzo mocne. Przede wszystkim mamy doskonałą kadre, rozbudowaną flotę przemysłową i zaplecze naukowo-badawcze. W produkcji statków rybackich jesteśmy potentatem. Potrafimy zaprojektować i zbudować infrastrukturę rybacką — od portów aż po zakłady przetwórcze. I jeszcze jedna zasadnicza sprawa: nie ma żadnych hamulców formalnych do tworzenia wspólnych przedsięwzięć. Polskie ustawodawstwo stworzyło warunki, by na przykład takie sprawy jak zmiana bandery, uczestnictwo załóg czy problem legislacji spółek były formalnie uregulowane.

— To sprawa między innymi i nowoczesnego sprzętu...

— Jeśli chodzi o Bałtyk, ani technologia, ani sprzęt nie są nam obce. Przemysł polski wszystkiego jednak nie produkuje, pewne urządzenia trzeba importować. Flota jest w zasadzie wystarczająca, wymaga tylko modernizacji. Trudność sprawia natomiast zagospodarowanie surowca bałtyckiego i z tym przez rok, dwa, trzy mogą być jeszcze kłopoty. Nawiazaliśmy jednak współpracę z przemysłem spożywczym i maszyn cieżkich i rolniczym, aby podjęli produkcję dla branży rybnej. Bardzo skomplikowany problem — to połowy na otwartych oceanach czy połowy arktyczne, które wymagają specjalistycznego sprzętu. Są

Polska strefa na Bałtyku

to połowy na większej głębokości niż 300 metrów, dokąd sięgały nasze tradycyjne sieci. Jeśli chcemy więc konsumować rybę, musimy się liczyć z nowymi nakładami.

— Panie ministrze, terytorium Polski powiększyło się o 11,5 tysięcy kilometrów kwadratowych...

— Tak, na skutek przesunięcia z 3 do 12 mil granic naszego morza terytorialnego. Mówimy tu już o kolejnej ustawie. Wróćmy znowu do sprawy rybołówstwa. Zagwarantowane będą tu interesy rybaków przybrzeżnych. Można też skutecznie zająć się nie tylko połowami, ale i hodowlą ryb, lepiej zadbać o ochronę środowiska. Zwiększy się też obszar swobodnego działania turystyki morskiej, żeglarskiej.

— Czym zdyskontujemy ustawę o szelfie kontynentalnym?

— Ustawa o szelfie ma charakter przyszłościowy; jej celem jest zabezpieczenie naszych interesów związanych przede wszystkim z poszukiwaniem surowców. Podejmujemy już na szelfie pierwsze prace dotyczące kruszywa, potasu, ropy. Wszystkie państwa bałtyckie wydały już akty prawne zabezpieczające im eksploatację bogactw naturalnych na szelfach. Tego tematu dotyczy dyskusja w I i II Komitecie na Konferencji Prawa Morza.

Występując na Konferencji

Prawa Morza w grupie 53 państw, które są pozbawione lub mają ograniczony dostęp do morza, walczymy o prawo do nadwyżek połowowych, jakie powstaną w rejonach zastrzeżonych, czy zawładniętych przez państwa nabrzeżne, również o prawo swobodnego przepływu w 200-milowej strefie ekonomicznej. Nasze działania na Bałtyku nie są więc sprzeczne z tym, z czym występujemy na wspomnianej Konferencji.

W nowej sytuacji prawnej nie uchylamy się jednak od współpracy z państwami bałtyckimi. Szkoda byłoby przepaścić dotychczasowe osiągnięcia, zawarte w Konwencji Gdańskiej, a następnie Helsińskiej, uważanych za modelowy przykład współpracy regionalnej państw o różnych ustrójach. Przeciwnie, uważamy, że taka współpraca w dobrze pojętym wspólnym interesie jest konieczna. Na dowód tego mogę powiedzieć, że mamy już gotowy projekt dodatkowych przepisów, które wejdą do konwencji, nie zmieniając jej dotychczasowych założeń. Uzupełnienia są konieczne. Konwencja powstała przecież w innej sytuacji prawnej na morzu.

— Dziękuję panu ministrowi za rozmowę.

Rozmawiała:

JOLANTA NAPRUSZEWSKA

SPORT-SPORT

Hokej na lodzie

Finlandia rewelacją ME juniorów

W Helsinkach i Vantaa rozpoczęły się mecze finałowe hokejowych mistrzostw Europy juniorów. W pierwszym spotkaniu finału „A” (o miejsce 1-4) doskonale spisują się reprezentacja Finlandii pokonała w Helsinkach zespół CSRS 6:2 (2:0, 3:0, 1:2).

W inauguracyjnym spotkaniu finału „B” (o miejsce 5-8) Szwajcaria pokonała RFN 10:7 (2:2, 3:4, 5:1).

Podczas młodzieżowych mi-

strzostw świata juniorów w hokeju na lodzie w kolejnych spotkaniach padły wyniki: grupa „A” ZSRR — Szwecja 5:0; Kanada — CSRS 6:3. W tabeli grupy „A” prowadzi ZSRR — 4 pkt., przed Kanadą — 3 pkt., CSRS i Szwecja po 1 pkt.

Grupa „B” USA — Finlandia 8:6; FRN — Szwajcaria 6:2. W tabeli grupy „B” pierwsze miejsce zajmują hokeiści USA — 6 pkt., przed Finlandią — 2 pkt., RFN — 2 pkt., i Szwajcaria — 0 pkt. (PAP)

Trener z Jugosławii poprowadzi zespół koszykarzy Lecha

Koszykarze Lecha, którzy w pierwszej rundzie trwających obecnie rozgrywek I ligi spisywali się bardzo słabo i znaleźli się w strefie dużym zagrożonych spadkiem, do rewanżowej rundy spotkań przystąpią pod wodzą nowego trenera. Będzie nim szkoleniowiec z Jugosławii — Kosta Szakowski. Nowy trener koszykarzy Lecha ma 29 lat, ukończył sportową uczelnię w Skoplje, a w swojej karierze zawodowej był już drugim trenerem kadry narodowej Jugosławii oraz prowadził drużynę Partizana Belgrad. Trener Wojciech Patan, który dotychczas prowadził zespół koszykarzy Lecha będzie konsultantem K. Szakowskiego oraz szkoleniowcem odpowiedzialnym za bank informacji w klubie. (Wł)

„Srebrne pióro” dla dziennikarza „Głosu”

Rozstrzygnięty został doroczny konkurs organizowany przez Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu dla dziennikarzy zajmujących się tematyką sportową i turystyczną. W dziedzinie turystyki nagrodę otrzymał dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego” — Eugeniusz Cofta. Dziennikarzem zajmującym się tematyką sportową przyznano cztery nagrody. Pierwszą otrzymał Stanisław Garczarek („Gazeta Zachodnia”), dwie drugie: Wojciech Michalski („Gazeta Zachodnia”) i Włodzisław Paluszkiwicz („Express Poznański”), a trzecią Zbigniew Kubiak („Gazeta Zachodnia”). (Wł)

Turniej junierek w koszykówce

Polska i Bułgaria bez porażki

W niedzielę, w drugim dniu międzynarodowego noworocznego turnieju koszykówek junierek w Pruszkowie, reprezentacja Polski „A” odniosła kolejne zwycięstwo, tym razem nad NRD 89:63 (46:17). W pierwszej połowie nasze juniorki zademonstrowały pomysłową grę i nowoczesną koszykówkę. Najwięcej punktów dla zwyciężczyń uzyskały: Jadwiga Głębska — 24, Grażyna

Kuboń — 18 i Mariola Pawlak — 12.

Oprócz Polski „A” jedynym zespołem bez porażki, po dwóch dniach turnieju, jest Bułgaria. W sobotę Bułgarki pokonały CSRS 69:59 (29:36), a w niedzielę wygrały z Holandią 56:53 (27:36).

W meczu Holandia — NRD zdecydowane zwycięstwo odniosły Holenderki 90:32 (60:12). PAP

Polscy sportowcy mogą liczyć na amerykańską Polonię

„Mam jeszcze w pamięci gościnność i radość miejscowej Polonii” — powiedział po mistrzostwach świata w San Antonio — Janusz Peclak. Z podobnymi odczuciami wracali ze startów w Stanach Zjednoczonych nasi lekkoatleci, bokserzy, piłkarze...

Polscy sportowcy wyjeżdżający na kontynent amerykański liczą mogą zawsze na serdeczny doping, pomoc i gościnność osiadłych tam Polaków. Sport stał się jednym z ważnych czynników integrujących Polonię, a sukcesy naszych reprezentantów na arenach sportowych świata wzmagają poczucie dumy narodowej i więź z ojczyzną.

Kontakty Polskiego Komitetu Olimpijskiego z ośrodkami polonijnymi w USA mają kilkudziesięcioletnią tradycję. Bogatą i długą historię ma też akcja funduszu olimpijskiego, którego cenną częścią stanowią wpływy amerykańskiej Polonii. Swą aktywność wykazała ona zwłaszcza podczas I-grzysk olimpijskich — 1936 w Los Angeles. Serdeczne przyjęcie polskich olimpijczyków, zorganizowany doping i serdeczna atmosfera jaką stworzyli nasi rodacy przyczynili się waleń do zwycięstw Janusza Kusocińskiego i Stanisława Waleśiewiczówny.

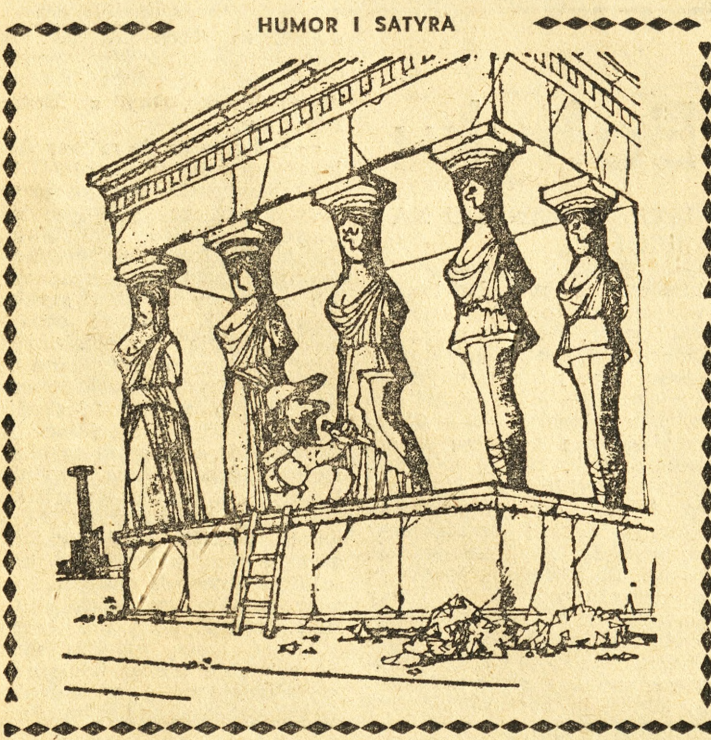
40 lat później, na olimpiadzie w innym mieście kontynentu amerykańskiego — Montrealu, Polonia z USA masowo zjechała do Kanady, by zagrzewać do walki naszych sportowców. Jej doping słyszał: Szewińska, Peclak, Ślusarski i Rybicki...

Więź amerykańskiej Polonii z PKOl i funduszem olimpijskim zacieśnia się w ostatnich latach. W Stanach Zjednoczonych działa około 100 organizacji polonijnych współpracujących z Polskim Komitetem Olimpijskim — tych dużych masowych o wysokiej randze, jak również mniejszych kil-

kuosobowych. Do najaktywniejszych należą: Zjednoczenie Polsko-Narodowe w Brooklynie, posiadające kilkanaście tysięcy członków, ośrodek w Buffalo, kluby sportowe: „Polski Orzeł” w Filadelfii, „Polonia” w Milwaukee, „Orly” w Chicago, „Polonia Athletic Club” w Los Angeles, „Wisła” w Chicago, komitety funduszu olimpijskiego w Detroit, Cleveland, Milwaukee, Springfield...

S. Waleśiewiczówna, wspinała przed laty lekkoatletka, dziś jest czynną działaczką polonijną w Cleveland, duże zasługi na polu podtrzymywania więzi Polonii z krajem i współpracy z PKOl położył także: Mieczysław Wysocinski, Zbigniew W. Oltarzewski i wielu innych...

Działacze polonijni coraz częściej odwołują się do tradycji i zazwyczaj pierwsze kroki kierują na ul. Frascati w Warszawie, gdzie mieści się siedziba Polskiego Komitetu Olimpijskiego. PKOl czyni bowiem wiele dla umocnienia kontaktów z naszymi rodakami z zagranicy. Niedawno odbył się piąty już światowy sejmik działaczy polonijnych PKOl, w którym wzięła udział także grupa Polaków z USA ze Stelli Waleśiewiczówną... Organizowane są kursy dla organizatorów sportu polonijnego, rajdy folkloru polskiego. PKOl kolportuje do USA i innych krajów filmy i czasopisma sportowe, foldery, plakaty, cenne pamiątki związane z polskim sportem.



FOTOGRAFIKA

Dobry warsztat

Helmut Wenda, przedstawiciel Foto-Klubu przy Zakładach Elektrotechnicznych we Frankfurcie n/Odra (NRD) działa z kamerą fotograficzną od 20 lat. Do tej pory eksponował swe prace na licznych wystawach, w tym także w Czechosłowacji. W Poznaniu znana jest jego twórczość ze zbiorowych wystaw frankfurckiego środowiska fotografów-amatorów.

Teraz jest okazja bliższego poznania możliwości twórczych tego autora. Jego 50 zdjęć wystawia w swym salonie przy ul. Paderewskiego 7 Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne.

Bogaty wachlarz tematyczny — to w syntetycznym skrócie określenie różnorodności zestawu zdjęć. Dominują wszakże portrety — w których H. Wenda jest najlepszy — oraz pejzaże. Szereg prac zastępuje na podkreślenie ich wartości artystycznych nie tylko ze względu na zastosowane środki wyrazu, czy przejrzystą kompozycję, lecz także z racji szczególnie nastrojowej techniki graficznej. Odnosi się to przede wszystkim do ujęć krajobrazowych. Natomiast w grupie portretowej należy wyróżnić umiejętnie rozłożone tony światła i cienia. W twórczości H. Wendi obserwuje się sugestywność ujęć, poprawną, dopracowaną kompozycję oraz uwytłumioną się staranność opracowania technicznego. Nadto — liczne fotografie ujmują swą nastrojowością.

E. C.

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Poznaniu, ul. Klasztorna 17/18
ODDZIAŁ USŁUG RÓŻNYCH
w Gnieźnie, ul. Czarnieckiego 18/20

ZAPRASZA

do korzystania z usług dla ludności świadczonych
przez Zakłady w Gnieźnie:

● **ZAKŁAD NAPRAW MASZYN BIUROWYCH**
I MASZYN DO SZYCIA
Gniezno, ul. Staszica 11b;

● **ZAKŁAD NAPRAW, KONSERWACJI**
I LEGALIZACJI WAG,
Gniezno, ul. Grzybowa 35;

● **ZAKŁAD ŚLUSARSKO - INSTALACYJNY,**
Gniezno, ul. 22 Lipca 13

WYKONUJE:

- instalacje c. o. oraz wod.-kan.,
- bramy, furtki, ploty, balustrady, poręcze drabiny p. poź. w domkach jednorodzinnych,
- dla rolnictwa indywidualnego — pasniki dla bydła i trzody chlewnej,
- instalowanie wodopojów,
- wyposażanie chlewni w małą mechanizację.

4608-K1

● **Praca**

Pomoc domowa potrzebna najchętniej z prowincji, osobny pokój, warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43129g

Zatrudnię natychmiast ko bięte. Wytwórnia Galante rii Metalowej. Poznań, ul. Modrzewiowa 25. 44226g

Pracownika do cięcia sadu na sezon lub na stałe zatrudnię natychmiast. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44237g.

● **Nauka**

Rusycysta naucza. Przybyszewskiego 28 m. 35 — Książewicz. 43952g

● **Kupno**

Ramę do MZ 250/1 kupię tel. 471-25. 44180g

Kupię „Dzika” z oprzyrządowaniem. Wronki, ul. No wa 16. Muszyński. 44187g

Wózek składany kupię, tel. 603-74. 44254g

Konstrukcję małego tune lu kupię. Poznań-Piasko-wo, Omańkowskiej 70. 44266g

Przyczepę towarową do Syreny kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44322g.

Kolczyki kupię. Kostrzyn Wlkp., tel. 280, skrytka pocztowa 7. 44269g

● **Sprzedaż**

Nową Praktykę sprzedam. Strusia 2 a m. 6, po szesnastej. 45292g

Nową maszynę dziewiar ską Veritas 360 sprzedam, ul. Garbary 62 m. 10. 44135g

Nowy kożuch damski sprze dam, ul. Śieżańska 26. 44175g

Saxofon tenor nowy oraz alt sprzedam. Poznań, Ko ścielna 9 m. 2. 44248g

Kożuch damski nowy sprze dam, tel. 440-88. 44160g

Nowy kożuch męski i mło dzieżowy sprzedam, tel. 524-04 po godz. 16. 44190g

Kożuch męski mongolski, krótki sprzedam. Poznań, Grobla 4 m. 5. 44197g

Sprzedam magnetofon ste reo kasety, dwie kolum ny, kasety, na gwarancji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44205g.

Lentex posadzkowy oka znie sprzedam, tel. 716-80. 44250g

Sprzedam 1 tonę katowni ka 30 mm., tel. 714-72 wew. 38. 44251g

Złoty pierścionek, korale sprzedam, tel. 33-21-63. 44241g

Suknię ślubną, welon, fu to z nutril, wzrost 170 cm, odkurzacz nowy sprzedam. 44255g

Stolarską prasę hydraulicz ną, maszynę do siatki o- grodzeniowej, Nysę i Woł gę 1964 rok sprzedam. Ko bylski, 44-361 Syrynia, ul. Musioła 17. 44212g

Kożuch damski, męski — tel. 739-58. 45284g

Ferkusję, siodło jeździec kie sprzedam. Swarzędz, Armii Czerwonej 17 m 19 blok 6. 44140g

Kożuch, damski, nowy sprzedam, tel. 624-86 wie czorem. 44174g

Kiosk warzywa-owoce sprzedam. Poznań, ul. Ry nek Śródecki 15 m 23 po godz. 17. 44181g

Praktykę LTL-3 sprzedam. ul. Rocha D. S. - 5, pokój 1011. 44265g

Maszynę dziewiarską Ve ritas sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44317g.

Nowy aparat fotograficz ny typu Praktica LTL 3 sprzedam. Poznań, Choci szewskiego 52 m. 9. 44334g

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP
Ośrodek Kształcenia Kursowego w Poznaniu

ORGANIZUJE

- **NIEDZIELNE STUDIUM RYSUNKU ODREČNEGO** dla kandydatów na studia architektury i studia pla- styczne;
- **KURS PRZYGOTOWAWCZY** na studia techniczne dla pracujących;
- **STUDIUM DOSKONAŁENIA MISTRZÓW** dla kan dydatów ubiegających się o uprawnienia mistrza dy- plomowanego (kandydaci kierowani są przez zakłady pracy).

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmują sekretariat ośrodka codziennie w godz. 15—18 (z wyjątkiem sobót), ulica Inżynierska 4/5, III piętro, pokój 47, telefon 519-97.

4518-K1

Kożuch damski, brązowy sprzedam. Korczaka 13, tel. 32-07-62. 44331g

Segmenty Kowalskich 4- członowe, bibliotekę seg- mentową 3-członową sprze dam. Jerzego 15 D m. 4, po godz. 16. 44345g

Złote pierścionki duże — sprzedam. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 44352g.

Doświetlane sadzonki po- midorów odmiany Rewer mum sprzedam 1—10 lute go. Jakubowski, Jasień 42, 64-000 Kościan. 44363g

Wózek francuski, stan idealny — sprzedam. Tel. 647-04. 44373g

Biurko, biblioteczne sprze dam. Junacka 10 (Ra- szyn). 44378g

● **Samochody**

Sprzedam samochód Wart burg 353, rocznik 1972. No waczek, Mąkownica, 62-230 Witkowo. 1546p

Sprzedam silnik Volvo, bez wału korbowego, prze dnie zawieszenie. Raszyń ska 29a m. 30 (wieczorem) 44391g

Syrenę 1977 r. zamienie na Flata 126p nowego lub z 1977 r. Tel. 717-50 w go- dzinach 9—17. 44304g

● **Lokale**

M-4 Swarzędz zamienie na równorzędne w Pozna niu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44375g.

M-4 własnościowe w Ko- ninie sprzedam lub zame nie na Wrocław. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44271g.

Pokój komfortowy, tele- fon, garaż wynajmę sa- motnemu. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 44308g.

Oddam lokal na cichy przemysł — rzemiosło. O- ferty „Prasa”, Grunwaldz ka 19 dla 44333g.

Poszukuję lokalu na ci- che rzemiosło. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44363g.

● **Nieruchomości**

Dom jednorodzinny, dział kę 2000 m kw., pomieszcze nie na hodowlę, względn ie warsztat samochodowy sprzedam. Pamiątko- wo, ul. Baborowska 45. 43761g

Dom piętrowy częściowo wykonany. Przeźmiero- wie sprzedam. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19, dla 44063g.

Zamienie dom jednorod- dzinny z ogrodem 1.300 m² przy stacji Wiry na M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44283g.

Sprzedam dom piętrowy w surowym stanie, przy E-8, 20 km od Poznania. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 44290g.

Sprzedam działkę budow laną w Puszczykowie — 1.535 m² z barakiem i wy kopem pod budynek mie szkalny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44324g.

Odstąpię nowy dom 5-po- kojowy na Swierczowie lub spódzielce. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 44326g.

Dom jednorodzinny przy Poznaniu, 1000 m kw. oero du zamienie na mieszka- nie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 44099g.

Kupię działkę — letniak, domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 44258g.

Kupię działkę pod war- sztat rzemieślniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44194g.

Dom piętrowy, jednorod- dzinny, wolne mieszkanie, budynek gospodarczy, o- gród 1000 m kw. w Lubo- niu sprzedam. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19, dla 44242g.

† Dnia 30 grudnia 1977 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70, mój ukochany mąż, ojciec, niezapomniany brat, teść, dziadek, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

mgr praw TADEUSZ SOSNOWSKI
b. prezes Sądu Powiatowego w Środzie

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 5 bm. o godz. 12 w kościele św. Ro- cha, po czym wyjazd autobusem na cmentarz junikowski, gdzie odbędzie się pogrzeb o godzi- nie 13.40.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Os. Piastowskie 108 m. 27.
Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 44573g

† Dnia 31 grudnia 1977 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach nasz najukochańszy tatuś, brat, wujek, szwagier i drogi przyjaciel, sp.

STEFAN BERNACIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Czerwonej Armii w Gnie-źnie.

W smutku pogrążeni
rodzina i przyjaciele 44626g

Dyrekcja
Medycznego Studium Zawodowego,
Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu,
ulica Mostowa nr 6, telefon nr 599-20

ZAWIADAMIA,
że przyjmuje do dnia 18 lutego 1978 roku

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny

rozpoczynający się 20 lutego 1978 r.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata.

Istnieje możliwość uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamiejscowych miesz-kania w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia:

- matura lub ukończenie szkoły średniej,
- dobry stan zdrowia,
- wiek 18—35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej. 4475-K1

Dnia 28 grudnia 1977 r. zmarł nasz były za- wodnik i trener

dh JAN BORECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godzi- nie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ- czucia składa

Towarzystwo Wioślarzy „Polonia”
w Poznaniu 44584g

Dnia 31 grudnia 1977 r. zmarł nasz kolega

EDWARD PIĘTA

przewodniczący Zarządu RSP w Skrzynkach.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godzi- nie 12.30 na cmentarzu w Tomicach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ- czucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy
Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej
w Skrzynkach. 44635g

† Dnia 1 stycznia 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 85, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK TOMIAK

mistrz piekarski i cukierniczy,
ppor. Powstania Wielkopolskiego,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od- rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Pow- stańcym, Odznaką Honorową m. Poznania,
Honorową Odznaką Rzemiosła.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o go- dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Mateckiego 19. 44651g

† Dnia 30 grudnia 1977 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 84 moja kocha- na matka, teściowa i nasza babcia

JADWIGA MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o go- dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

córka z mężem i wnuczki

Ul. Głogowska 62 m. 8. 44590g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1977 roku odszedł od nas na za- wsze, opatrzony Sakramentami św., nasz uko- chany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW PRZYWECKI

mistrz kowalski

Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek, dnia 3 stycznia 1978 roku o godz. 11 w kościele parafialnym w Konarzewie, po czym nastąpią uroczystości pogrzebowe.

W smutku pogrążona
RODZINA

Chomęcice, ul. Stęszewska 21. 4-U3

W dniu 1 stycznia 1978 roku zmarła nagle, na- sza koleżanka

BARBARA KUBASIŃSKA

ceniony, sumienny, wzorowy i oddany pracownik Urzędu Miejskiego w Luboniu.

Drogą tą składamy wyrazy współczucia Ro- dzinie Zmarłej.

Cześć Jej pamięci!

Koleżanki, koledzy i Kierownictwo
Urzędu Miejskiego w Luboniu.

15-K3

W dniu 30 grudnia 1977 r. zmarli byli, długo- letni pracownicy naszego Zakładu

koł. ROMAN ROMMEL

odznaczony

odznaką „Zasłużony dla WZT Teletra”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 stycznia 1978 r. o godz. 13.30 na cmentarzu w Skokach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ- czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, KZ PZPR
oraz współpracownicy
WZT „Telkom - Teletra” w Poznaniu.

12-K3

† Dnia 31 grudnia 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, siostra, teściowa, szwagierka i babcia, sp.

MARIA SEWERYNA ŁABĘDZKA

z domu Tobolska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 stycznia 1978 roku o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim bólu pogrążeni
mąż, dzieci, wnuki i rodzina

Ul. Chwaliszewo 23 m. 3,
dawniej ul. Staszica. 5-U3

† Dnia 30 grudnia 1977 r. zmarł nagle przeżyw- szy lat 72, nasz brat i wujek, sp.

CZESŁAW SZRANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o go- dzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

siostra i brat z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 105 m. 8. 3-U3

† Dnia 31 grudnia 1977 roku w wieku 68 lat, przestało bić serce mojego kochanego, pełne- go dobroci serca męża, ojczyzna, brata, teścia, szwagra, wujka i dziadka, namaszczonego Ole- jami św., sp.

BOLESŁAWA PRZYBECKIEGO

mistrza rzeźnickiego

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 stycz- nia 1978 roku o godz. 12 na cmentarzu na Mi- łostowie.

W nieutulonym żalu i smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Michała 9b m. 28.

Autobus sprzed domu żałoby odjedzie o godz. 11. 2-U3

Dnia 31 grudnia 1977 roku odszedł od nas na- zawsze

mgr STEFAN BERNACIAK

kierownik Biura Cechu,
odznaczony Jubileuszowymi Odznakami Izby
Rzemieślniczej w Poznaniu za wieloletnią i ofiar- ną pracę w Samorządzie Rzemiosła.

W Zmarłym rzemiosło straciło serdecznego kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. I. 1978 r. o go- dzinie 13 na cmentarzu w Gnieźnie, przy ulicy Czerwonej Armii.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współ- czucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu

44065g

† Dnia 30 grudnia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i dobry ojciec, brat i teść, najlepszy dziadek i pradzia- dek, przeżywszy lat 82, sp.

JAN NOWAK

emeryt PKP, powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od- rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Pow- stańcym, Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 stycz- nia 1978 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyń- skim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Lodowa 41 m. 2. 1-U3

† Dnia 31 grudnia 1977 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, moja naju- kochańsza żona, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa i babcia, sp.

TERESA ANDRZEJEWSKA

z domu Śzwed

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 4 bm. o godz. 12 w kościele parafialnym w Kostrzy- niu Wlkp., po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną 44597g

† Dnia 30 grudnia 1977 r. zasnęła w Bogu, sp.

ANNA BRUSTMAN

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 5 stycznia br. o godz. 10.30 w kościele, po czym wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarz w Bninie - Kórniku,

o czym z żalem zawiadamia

W. Bandoz

Osiedle Boh. II Wojny Światowej
(dawniej ul. Tomickiego 1). 10-U3

† Dnia 31 grudnia 1977 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, szwa- gier i wujek, przeżywszy lat 37, sp.

EDWARD PIĘTA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godzi- nie 11.45 w Tomicach, Koło Stęszewa.

W głębokim żalu pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

44645g

STYCZEN

3

Wtorek

Danuty,
Genowefy

Słońce: 8.03—15.51

TEATRY

OPERA — g. 17 „Kopciuszek”.
MUZYCZNY — g. 19 „Niewol-
nica”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie
złośnicy”.
NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”.
LALKI I AKTORA — próby.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Czy zabiła?”;
Ceramik: „Ponad strachem”.
CZARNKÓW: „Mistrz rewolwe-
ra”.
GNIEZNO Lech: „Cień zbrodni”;
Polonia: „Sprawa Gienowefy”.
GOSTYN: „Krótki sezon”.
GÓRA: „Wniebowstąpienie”.
GRODZISK: „Dzień delfina”.
JAROCIN: „Omen”.
KALISZ Kosmos: „Zabity na
śmierć”; Oaza: „Dupont Lajele”;
Stylowe: „Pocałunki z Hongkongu”;
„Johny poszedł na wojnę”;
Syrena: „Samy swol”.
KEPNO: „Tędy wróg nie przejdzie”.
KOŁO: „Wielka podróż Bolka i
Lolka”; „Milioner”.
KONIN Górnik: „Godzilla kontra
Gigan”.
KOŚCIAN: „Śmierć prezydenta”
cz. I II.
KROTOSZYN: „Za mostem”.
LESZNO: „Wielki Gatsby”.
NOWY TOMYŚL: „Siedzia z Tek-
sasu”; „Jak car Piotr Ibrahima
swatał”.
OBORNIKI: „Śmierć przychodzi
dwa razy”.
OSTRÓW ROMA: „Trzej muskie-
terowie”; „Fraulein doktor”; „Ostat-
ni z Fleksów”; Słońce: „Wiel-
ka podróż Bolka i Lolka”; „Każdy
ma swoje niekto”.
OSTRZESZÓW: „Powrót różowej
pantery”.
PIŁA Iskra: „Superekspress w
niebezpiecznej drodze”; Koral: „Szcze-
gólny dzień”.
PLESZEW: „Salvo d'Aquisto”.
RAWICZ: „W gwiazdowym polu”.
SŁUPCA: „Każdy umiera w sa-
mośności”.
SREM Słonko: „Omen”.
SRODA: „Tabor wędruje do nie-
ba”.
SYCÓW: „Falszywy król”.
SZAMOTUŁY: „Cenny depozyt”.
TRZCIANKA: „Strach ziera du-
szę”.
TUREK: „Gang Olsena na szla-
ku”.
WAŁCZ: „W mroku nocy”; „Gri-
sza i koń Zefir”.
WAGROWIEC: „Wzgórza Zelen-
gory”.
WIERUSZÓW: „Powrót Robin
Hooda”.
WSCHOWA: „Sonata nad jezio-
rem”.
WRZEŚNIA: „Kobieta w czerw-
nych butach”.
ZŁOTÓW: „Szlachcizna”, „Za-
gląda Japonii”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05
Cztery pory roku; 11.30 Niezapom-
niane strony — „Nad Niemnem” —
fram. pow.; 11.40 Cztery pory
roku; 12.25 Muzyka polska; 13.00
Lata; 13.25 Tańce Podhalane; 13.40 Ką-
kik melomana; 14.00 Studio „Gama”;
14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio
„Gama”; 16.00 Tu Jedynka; 17.30
Radiokurier; 18.00 Tu Jedynka c. d.;
18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30
Konc. życzeń; 19.15 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.40 Słynne tematy
filmowe; 20.05 Wieczór w dysko-
cie; 21.05 Olimpijski alert młodzie-
ży — Moskwa 80; 21.28 Utwory S.
Moniuszki; 22.23 Poznań na muz.
antenie; 23.15 Mistrzowie nastroju.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliże-
nia; 9.30 Problemy kultury fizycz-
nej; 9.40 Kanadyjski chóir im. J. I.
Bacha z Vancouver; 10.10 Kto się
czeka śmieje; 10.30 Gra E. Garner; 10.40
Sprawy codzienne; 11.00 Wiel-
kie interpretacje G. Goulda; 11.35
Skrzynka poszukiwania rodzin
PCK; 11.40 Muz. spod strzechy; 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
Czarny książę — fram. pow.; 12.45
Ork. dete w repertuarze popular-
nym; 13.00 Ant. pub.; 13.10 Muz.
budowa; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
A. Ponchielli: „Fragmenty z opery
„Gioconda”; 14.10 Wieści. I. lej.
nowocześnie; 14.25 Tu Radio; 15.00
Moskwa; 14.45 Muz. Vivaldiego;
15.30 Studio Plus — nr. dla d. wol-
czat i chłopców; 16.10 G. Holst:
„Planeta”; 16.40 Marazm in-
formacji; 16.50 Radioexpress; 17.00
retrakcja i twórcy i wykonawcy;
17.20 Rep. nt. „Alfred Fiderkie-
wicz”; 18.00 Amatorskie znan. i
młokosomem; 18.25 Plebiscyt Studia
„Gama”; 19.40 „Czego się Janek
nie nauczył, tego Jan nie będzie
umieć” aud. K. Pancer; 19.50
młoci Ludomira Różyckiego —
konc. wieczoru dla melomanów;
19.40 Reklama; 20.00 Public. krajowa;
20.20 Konc. kameralny kanadyjski-
ko kwartetu smyczkowego „Ov-
ford”; 21.20 B. w. Eltham; 21.40
Słowa sławny kanadyjski
kontra; — M. Forrester; 22.00 Ty-
godnik Kulturowy; 22.40 Konc. z
nagrania WOSPR; 23.35 Co sta-
chać w świącie; 23.40 Muz. na do-
branie.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
UWAGA:
UKF 68.18 MHz od godz. 4.27—8
i od 14.10—24 (od godz. 8—14.10
przerwa konserwacyjna).

PROGRAM III: 8—14 Przerwa
konserwacyjna; 14.00 Sonaty skrzyp-
cowe Beethovena w nagraniu A.
Grumiaux i C. Haskil; 15.05 Jed-
na płyta zespołu „Boston”; 15.40
Rozsyłany piosenki; 16.00 Muzykowanie;
16.45 Nasz rok 78-ny; 17.05 Muz.
początek UKF; 17.40 Bielszy głoś-
ni.

Rzemiosło na wsi

Potrzeby rosną — chęci są

Wież czeka na fachowców. Największe po-
trzeby dotyczą utrzymania w pełnej
sprawności sprzętu i urządzeń do produkcji
rolnej i hodowlanej a także spraw związa-
nych z budową, remontem czy konserwacją
budynków mieszkalnych i gospodarczych.

W końcu roku 1976 było w całym kraju
189 000 zakładów rzemieślniczych różnych spe-
cjalności. Z tej liczby ponad 75 000 stanowiły
placówki zlokalizowane na wsi i 40 000 w ma-
łych miasteczkach, z których korzysta w
znacznym stopniu ludność wiejska. W poło-
wie minionego roku rzemiosło odnotowało
zwiększenie liczby placówek o 6410.

W najbliższych latach rzemiosło zamierza
intensywniej rozwijać usługi w zakresie na-
praw maszyn i sprzętu rolniczego. W r. 1977
wartość usług przekroczyła 1,5 mld złotych,
w nadchodzącym sezonie nowego roku prze-
widuje się jej wzrost do 2 miliardów. Jed-
nostki organizacyjne rzemiosła liczą głównie
na kadry istniejące, planują do 1980 roku
przeszkolić 10 000 osób na kursach czeladni-
czych i 6300 na kursach mistrzowskich. Przy-
najmniej połowa uczestników kursów trafi na
wieś. W tym samym okresie około 14 000 osób
będzie się doskonalić w swoim zawodzie. Nie-
stety, są to przede wszystkim działania obej-
mujące aktualne kadry rzemieślnicze. Młodzi
nie garną się do usług związanych z naprawą
sprzętu rolniczego i maszyn. Zjawisko to mu-
si niepokoić; godne jest chyba głębszej anali-
zy ze strony władz rzemiosła.

Na terenach wiejskich istnieje ponad poło-
wa rzemieślniczych zakładów budowlanych,

zn. prawie 31 000, około 1500 wytwórni mate-
riałów budowlanych, 20 000 zakładów murar-
skich, 2000 ciesielskich, ponad 2600 — elek-
trycznych i trochę więcej malarsko-tapeciar-
skich, 600 zdurskich, 450 dekarzów i in. Na
ogólną liczbę około 55 000 właścicieli i współ-
właścicieli zakładów z grupy rzemiosła budo-
wanych — 60 procent posiadało uprawnienia
mistrzowskie (lub równorzędne), a 40 procent
uprawnienia czeladnicze.

Rzemieślnicze zakłady remontowo-budowlane
są głównymi wykonawcami w budownictwie
indywidualnym na wsi, które w 90 pro-
cent opiera się na systemie gospodarczym.
Przeważają roboty murarskie, z zakresu in-
stalacji sanitarnych i ogrzewania oraz instala-
cji elektrycznych. Ponadto rzemieślnicy wy-
konują prace remontowo-modernizacyjne, np.
wymianę pokryć dachowych, podłączenie wo-
dy, instalowanie urządzeń kanalizacyjnych,
ocieplanie ścian, instalowanie mechanicznych
urządzeń do karmienia bydła, budowanie
studni i wiele innych.

Rzemiosło na wsi jest bardzo potrzebne, nie
ma co do tego wątpliwości. Tymczasem sporo
zakładów świadczących usługi naprawcze
sprzętu rolniczego i budowlano-remontowe
nie ma odpowiedniego wyposażenia. Trzeba
zatem ich właścicielom umożliwić zakup
różnych urządzeń, ponieważ takie braki oraz
występujące niedobory lub nierytmiczność w
zaopatrzeniu w materiały odbijają się ujem-
nie na rozmiarach i zakresie świadczonych
usług.

HALINA SICIŃSKA

Nagrodzeni w konkursie

„Bądźmy zdrowi”

Dzisiaj publikujemy kolejną li-
stę nagrodzonych w konkursie
rysunkowym „Bądźmy zdrowi”.
Książka „Podróż naokoło”:
Jolanta Laufer — Nowy Tomyśl,
Tadeusz Ola — Bieganowo, Książ-
ka „Pisane łapą”: Agata Kostka
— Krobica, Ela Stasiewicz — Zy-
towicko, Violeta Tyc — Pietrzy-
kowo, Piotr Wesoły — Posadowo,
Halina Harema — Komorze, Mał-
gorzata Kurasińska — Janków Za-
lesny, Waldemar Kujawski — Bo-
janowo, Marcin Bobrowski — Kiel-
czewo, Justyna Szpruta — Ostrów,
Krzysztof Szafraniak — Smolice,
Paweł Chałupka — Bukowiec Gór-
ny, Piotr Kościński — Wągrowiec,
Tamara Jackowski — Klu-
czewo, Sylwia Piechowiak — Kór-
nik, Magdalena Chojan — Szamo-
tuły, Robert Ruda — Działekowa,
Renata Grygier — Świeciechowa,
Izabela Bierla — Mieszków, Han-
na Cugier, Katarzyna Kobiela —
Lipno, Agnieszka Swiata — Par-
chały Wielkie, Wiesława Kawa —
Chrzypsko Wielkie, Grzegorz
Kowalski — Kłodawa, Leszek Mo-
rański — Budzyń, Grzegorz Krzy-
żostaniak — Piaski, Dorota Mi-
chalak — Wronki, Ala Motyka —
Kłodawa, Bogumiła Wujkiewicz —
Wieleń, Wojciech Hofman — Ko-
nin, Justyna Namysł — Trzciń-
ka, Lidia Malujdy — Mieszków,
Danuta Stowińska — Cielcza, Ma-
ria Dębska — Wągrowiec, W. Ka-
mierczak — Kłodawa, Renata Mi-
ta — Daniszyn, Marek Michalak
— Łowicz, Darek Bielecki — Bu-
dzyń, Marianna Pastok — Kótów,
Krzysztof Mościpan — Dobieszczy-
zna, Marzenna Janusz — Srem,
Edyta Wróblewska — Ryczeń, Ja-
rosław Andrzejczak — Gawron-
y, Barbara Gaca — Braciszewo,
Iwona Różalska — Drozdowice,
Agata Bejma, Marzenna Kaczma-
rek, Mirosława Nowicka — Pie-
trzykowo, Hanna Nowicka —
Srem, Dorota Szumian — Kalisz-
kowice, Andrzej Lisiak — Kło-
dzisko, Ewa Graś — Izdebnice, (JK)

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowińska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

bluesa; 18.10 Polityka dla wszyst-
kich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Pola-
cy w ruchu oporu narodów Euro-
py 1939—1945”; 19.15 Przeboje czter-
dziestolatków; 19.35 „Wolny strze-
lec” — K. M. Webers; 19.50 „Wiel-
biciel” — pow.; 20.00 Złote piaty;
20.35 „Katalonia wczoraj i dziś”;
21.00 Tajniki batuty-Witold Różycki;
21.25 Antologia piosenek franc.;
22.00 Słowa — Krystyna Prońko;
22.15 Fonoteka XX wieku; 23.00
Jedno ulubione wiersze recytuje B.
Horawianka; 23.05 Moje podróże
filmowe — gawęda.

Wiadomości: 5, 6, 7, 15, 17, 19.30,
22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress;
7.30 Mel. i piosenki na dzisiaj; 8—
13.15 Przerwa konserwacyjna; 13.15
Muzyka; 15.05 Matysiakiowie; 15.40
Książki — do których wracamy;

Koninki

Babiak ma centrum
handlowo-usługowe

Niewiele gmin ma wystarcza-
jące dla swych potrzeb ośrodków
handlowo-usługowych. Do wy-
jątków należy Babiak — ma-
ła wioska, w której konse-
kwentnie od kilku lat buduje
się obiekty użyteczności pu-
blicznej w jednym zespole.

Tuż obok Gminnego Ośrodka
Kultury „przedszkola i ośrodka
zdrowia otwarto w tym roku dom
handlowy „Sesam” z halą o po-
wierzechni 900 metrów kwadra-
towych. 18 ekspedientów obsługuje
stoiska: spożywcze i przemysłowe;
ze sprzętem zmechanizowanym,
radioowo-tel wizyjnym, gospodar-
stwa domowego i artykułami pa-
pierniczymi. Jest to chyba jed-
yny w kraju tej wielkości pawilon
zlokalizowany we wsi. Obok nie-
go w drugim budynku mieszczą
się punkty usługowe: elektryczny,
szewski, telewizyjny, punkt przy-
jęć pralni oraz fryzjer — niestety
tylko damski. W latach ubiegłych
w sąsiedztwie stanęły jeszcze Sowy
Bank Spółdzielczy, pawilon spo-
żywczy i meblowy. Zlokalizowanie
tych wszystkich obiektów w jed-
nym miejscu zwiększyło obroty
sklepów o 50 proc. w stosunku do
okresu, gdy mieściły się one w
różnych punktach wioski.

Babiak stanowiący może wzór
jak należy projektować sieć
handlową i usługową w wio-
skach i miasteczkach. Pracow-
nicy handlu skarżą się jednak
na nierytmiczność dostaw to-
warów i fikołoty z transpor-
tem. (woj)

Zawszad
o wszystkim
MIESZKANIA DLA ZAŁÓG

SIERAKÓW. Do czerwca tego
roku oddanych ma być w Sie-
rakowie (województwo poznań-
skie) prawie 100 nowych mieszk-
kań. Znajdują się one w budyn-
kach zakładowych, które dla
swoich pracowników wznoszą:
Zakład Stalarki Budowlanej,
Spółdzielnia Kółek Rolniczych i
Państwowe Stado Ogierów. Dwa
bloki powstają przy ul. Nowaki
jeden przy ul. Wronieckiej.

LEPSZA OPIEKA LEKARSKA

PNIEWY. W trudnych warun-
kach lokalowych pracuje służba
zdrowia w tym mieście wojewódz-
twa poznańskiego. Sytuację po-
prawia ma nowa przychodnia le-
karska, której budowę planuje
się zccząć w bieżącym roku. Po-
mieści ona ma 8 gabinetów, a
w sąsiedztwie znajdują się miesz-
kania dla personelu ośrodka.
(bop)

Kaliskie

Chcą gospodarować wspólnie

Według prognoz Wojewódz-
kiego Związku Rolni-
czych Spółdzielni Produkcyj-
nych w Kaliszu do roku 1980
w każdej gminie tego regionu
będzie przynajmniej jedna
spółdzielnia. Coraz więcej rol-
ników pragnie bowiem gospo-
darować zespołowo, czego do-
wodzią nowo powstające Rol-
nicze Spółdzielnie Produkcyjne.

W ostatnich dwóch miesią-
cach powstało ich pięć, a każ-
da z nich podpisała statut jed-
nostek II stopnia. W Woli Do-
roszewskiej (gmina Godziesze)
statut taki podpisało 13 człon-
ków, którzy gospodarować bę-
dą wspólnie, na razie na 82
hektarach gruntu. Ustalono
główny kierunek produkcji
rolnej: przede wszystkim ho-
dowla trzody chlewnej, a na

utrwalania nabytych wiadomo-
ści; 14 TTR — Biologia (sem. 1,
1. 12) — „Pochodzenie roślin
uprawnych”; 15 — Melodie — Es-
trada Folkloru (kol.); 15.30 — Te-
lewizyjny Klub Seniora; 16 —
Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiek-
tyw”; 16.30 — Studio Telewizji
Młodych — „Zaproszenie nas...”;
17.10 — „Gra” — teleturniej; 17.50
— „Interstudio” — magazyn o
krajach socjalistycznych (kol.);
18.20 — Świat, który nie może za-
ginąć — „Lepszy sposób” film
przyrodniczy prod. ang.; 18.50 — Ra-
dzimo rolnikom (kol.); 19 — Do-
branoc (kol.); 19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.); 20.30 — „Droga przez mę-
kę” — odc. X pt. „Północ” —
film fab. prod. TV ZSRR (kol.);
21.55 — „Świadkowie” — pro-
gram publicystyczny (kol.); 22.15

Wiadomości: 15, 22.55.

PROGRAM I: 6.30 — R-TVSS.
Język polski (sem. 3 + powt.).
„Wartości ideowe i artystyczne
literatury epoki pozytywizmu”;
7 — R-TVSS. Fizyka (sem. 3)
„Utrwalenie wiadomości”; 9 —
Język polski (kl. III) — „Kłopoty
do dziesiątej potęgi” (kol.); 10 —
Język polski (kl. VII) B. Prus
„Anielka”; 12 — „Czterdziestole-
cie” — odc. pt. „Sprawa Mał-
kiewicza” film ser. prod. TP;
12.55 — „Rodzina współczesna”
program dla szkół średnich „Chce-
być kochanym”; 13.25 — R-TVSS.
Chemia (sem. 1, 1. 15) „Metody

Leszczyńskie

Barwy
miasteczka Poniec

Na Rynku w Poniecu czas-
jakby stał w miejscu. Ulicom
patronują przedwojenni boha-
terowie z marszałkiem Fochem
na czele. Domy i domki wyglą-
dają tak, jak je wybudowano



Domy przy Rynku w Poniecu są
bardzo kolorowe.
Fot. — T. Talarczyk

60 czy 80 lat temu. Są jednak
kolorowe. Więc patrząc od le-
wej pierwszy jest cytrynowo-
oliwkowy, z zakładem „FOTO-
OLA” na parterze, następny z
mydlarnią, starannie licowany
czerwoną cegłą, największy z
„Barem Uniwersalnym” u pod-
stawy, pomarańczowy z różem,
a po obu stronach wernie go
wspierają dwie chatynki z trój-
kątymi szczytami — ciepło-
żółte.

Ten kolorowy Rynek to je-
szcze jeden ślad ubiegłorocz-
nych Centralnych Dożynek w
Lesznie.

— Nie było w Poniecu obiek-

sesji wystosowałem apel. I lu-
dzie na ogół chętnie wzięli się
do malowania. Myślałem, że sa-
motne panie, które mają domy
w Rynku, z 1500-złotowymi
rentami nie dadzą rady. Ale
one pierwsze wymalowały
okna i ich obrzeża. Odświeży-
ły fasady. Tak odmalowano
trzy czwarte miasta, reszta by-
ła dostatecznie elegancka. Od
tego czasu łatwiej utrzymywać
estetykę. (tt)

Poznańskie

W tym roku zarybią się
nowe stawy

W województwie poznań-
skim jest wiele możliwości roz-
woju hodowli ryb. Chodzi prze-
de wszystkim o racjonalne za-
gospodarowanie akwenów wod-
nych w rejonie działania za-
kładów Państwowego Gospodar-
stwa Rybackiego w Poznaniu.
Zakłada się więc nowe sta-
wy hodowlane. Kilka kolej-
nych zacznie wkrótce „pro-
ducować” w tych gminach, w

których gospodarce rybacką
prowadzi zakład w Lutomiu.

W tym roku zarybione zosta-
ną stawy hodowlane w gminie
Skoki o łącznej powierzchni
80 hektarów, które obecnie ko-
sztem 23 mln zł kończy się ur-
ządzać. Przystąpi się nato-
miast do budowy stawów o o-
gólnej powierzchni około 200
ha w gminach: Chrzypsko
Wielkie, Kwikłoz i Sieraków.
(bop)

ciu RSP (nieco wcześniej pow-
stały w Międzybórz, Godzie-
szach i Golewiczach) przystąpi-
ło 73 rolników wnosząc ponad
230 ha gruntów własnych,
przejmując oprócz tego pod-
worowę blisko 300 hektarów
ziemi z PFZ. Niezależnie od te-
go, że wspólnie będzie im na
tej ziemi gospodarować łat-
wiej, cenne jest również po-
dejście do nowych
spółdzielców, ustalonych zgod-
nie z koniunktura i potrzeba-
mi gospodarki żywnościowej,
określonych kierunków pro-
dukcji. W większości powsta-
ją na ten sposób zespoły roln-
ne i hodowlane jednostki spe-
cjalistyczne, którym łatwiej
skoncentrować i wykorzystać
efektywnie sprzęt, bazę i siły.

Wraz z nowo powstałymi
RSP w Kaliskim działalność
gospodarczą prowadzą obecnie
już 64 spółdzielnie, w tym
część takich, które rozrosły się
w kombinaty.

(par)

— Teatr Małych Form: Jack Lion
don — „Zdarzenie”; 22.45 — Dzień
nik (kol.).

PROGRAM 2: 16 — Kino Tele-
wizji Najmłodszych — „Nasi przy-
jaciele”; 16.30 — „Zołnierska wę-
drówka” — bulg. film fab., dra-
mat wojenny (kol.); 17.50 — „De-
czyzje piętnastolatków”; 18.20 —
Dialogi z przeszłością: „Legen-
darni królowie” — prezentacja
teorii i hipotez dot. wladców Pol-
ski, panujących przed Mieszkiem
I (kol.); 19 — Dobranoc (kol.);
19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wie-
czór z dziennikiem (kol.); 20.30 —
Język angielski — kurs podsta-
wowy, lekcja 13; 21 — Język nie-
miecki — kurs podstawowy, lek-
cja 12 (powt.); 21.30 — „Od M do
M” — część 3, program popular-
no-naukowy; 22 — 24 godziny
(kol.); 22.10 — Wtorek mełomana.